VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 30)
z dnia 12 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 30)

12 stycznia 2017 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o uregulowaniu praw do nieruchomości na terenie miasta stołecznego Warszawy (druk nr 975),

– rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa (druk nr 1056).

W posiedzeniu udział wzięli: **Patryk Jaki** sekretarz stanu oraz **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Górski** przedstawiciel Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Magdalena Klorek, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Bardzo serdecznie witam przybyłych na posiedzenie gości. Witam pana ministra Patryka Jaki, witam pana ministra Mariusza Warchoła, witam panie posłanki i panów posłów, witam serdecznie wszystkich.

Jest to pierwsze posiedzenie w tym roku, a zatem serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego na ten nowy rok, zdrowia, pomyślności, sukcesów, spokoju, szczęścia rodzinnego, wszystkiego najlepszego, dobrej współpracy w ramach naszej Komisji.

Szanowni państwo, mają państwo porządek dzienny przed sobą. Na prośbę pana ministra proponuję, aby rządowy projekt rozpatrzyć jako pierwszy. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że ta propozycja została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. a zatem rozpoczynamy od pkt 2 porządku dziennego – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa (druk nr 1056).

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący. W sprawie formalnej. Rozumiem, że w przypadku pierwszego projektu jest inicjatywa powołania podkomisji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma jeszcze takiej inicjatywy. Jak będzie taki wniosek zgłoszony, to … jak powiedziałem, porządek dzienny przyjęliśmy. Jak przejdziemy do rozpatrywania tego projektu, to…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale porządek przyjęliśmy taki, że najpierw jest druk…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

1056.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak? To ja się zagapiłem. Przepraszam bardzo, to moja wina. Ale jeżeli jest wolą Komisji, do której ja się przychylam, żeby powołać podkomisję, to chyba łatwiej jest powo-

łać najpierw podkomisję i nie zajmować się sprawą dalej, a ci, którzy są tym projektem zainteresowani mogliby sobie pójść, kiedy my zajmiemy się projektem z druku nr 1056.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, wrócimy do tego w momencie, kiedy będziemy rozpatrywali projekt z druku nr 975. Natomiast w tej chwili jesteśmy przy punkcie – rozpatrzenie projektu z druku 1056.

Oddaję głos panu ministrowi. Proszę o krótkie wprowadzenie. Pierwsze czytanie się odbyło. Projekt został uzasadniony i debata w pierwszym czytaniu już się odbyła.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przychylając się do sugestii pana przewodniczącego, że projekt szerzej był już wprowadzony, skoncentruję się na najważniejszych elementach przedmiotowej ustawy. Skąd taka inicjatywa? Wysoka Komisjo, w procesie reprywatyzacyjnym dochodziło do wielu skandalicznych zdarzeń, takich jak fałszowanie dokumentów, naruszanie procedur administracyjnych. Wiele naruszeń miało związek z nadużyciem praw podmiotowych w obrocie cywilnoprawnym, wiele godziło w zwykły interes społeczny. I właśnie na tym wątku chciałbym się skoncentrować, to znaczy na pochodnych. Te skandaliczne procedury reprywatyzacyjne wygenerowały szereg problemów społecznych. Jednym z takich najbardziej widocznych był proces „czyszczenia kamienic". Tysiące, a niektóre organizacje społeczne twierdzą, że dziesiątki tysięcy osób straciło swoje mieszkanie, straciło miejsce do życia. I w takiej sytuacja możemy mówić o naruszeniu szeregu artykułów konstytucji. Przede wszystkim art. 2 konstytucji, zgodnie z którym Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Bez wątpienia o naruszeniu art. 30 konstytucji, który mówi o zwykłej godności ludzkiej. Ale skoro mówimy o kwestiach własności komunalnej, to bez wątpienia możemy mówić o naruszeniu art. 64 ust. 1 konstytucji w kontekście naruszenia prawa własności. Naruszenie to może mieć postać zarówno naruszenia prawa własności komunalnej, której przedstawiciele organów wyzbyli się w sposób nieuprawniony, jak i naruszenia prawa własności prywatnej, to jest własności rzeczywistych byłych właścicieli nieruchomości warszawskich lub ich spadkobierców, czy też mamy naruszenie wielu artykułów mówiących po prostu o sprawiedliwości.

W tym kontekście musimy zadać sobie pytanie, dlaczego ta komisja powstaje i jakie jest jej ratio legis? Wysoka Komisjo, już dzisiaj Kodeks postępowania administracyjnego w art. 163 mówi o nadzwyczajnym trybie zmieniania bądź uchylania decyzji administracyjnych. Jeżeli przyjęlibyśmy, że dochodziło do skandalicznych zachowań w procesie reprywatyzacyjnym, to problem polega na tym, że możliwości weryfikacji tych decyzji mają albo przedmiotowa jednostka samorządu terytorialnego, albo samorządowe kolegium odwoławcze, które niestety, jeżeli chodzi o te sprawy, się nie sprawdziło. Jeżeli przyjęlibyśmy, że ta komisja jest bezzasadna, to te dwie instytucje musiałyby same siebie oceniać. Takie jest ratio legis funkcjonowania tej komisji – niezależność od organów, które ewidentnie nie poradziły sobie w tej sytuacji.

Warto podkreślić, Wysoka Komisjo, że wszystkie przesłanki do weryfikowania decyzji reprywatyzacyjnych ujęte w art. 25 przedmiotowego projektu ustawy to przesłanki, które już w dzisiejszym stanie prawnym powinny być brane pod uwagę przez wspomniane przeze mnie organy. Niestety, nie były. I to jest kolejny element ratio legis projektu.

Wysoka Komisjo, sposób funkcjonowania komisji. Komisja będzie składała się z dziewięciu członków. Nad pracami komisji czuwać będzie rada społeczna, której członkowie, taka jest nasza intencja, będą wyłaniani spośród członków organizacji, które w naszej ocenie, zasłużyły się w walce o szerokie i rzetelne informowanie o skandalicznych decyzjach reprywatyzacyjnych w Warszawie. Dlatego proszę Wysoką Komisję o poparcie tego projektu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do procedowania projektu ustawy. Zgłasza się pan poseł Kłopotek. W drodze wyjątku, proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Po pierwsze, przepraszam, że zwrócę uwagę panu ministrowi, bo ten błąd popełnia wielu polityków i dziennikarzy. Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, a nie prawa. To jest różnica. Należy pamiętać, jest demokratycznym państwem prawnym.

Natomiast co do meritum. Chcę zapytać, czy według pana te skandaliczne wydarzenia, skandaliczne procedury, bo pan to tak ujął, wynikały z braku przepisów prawnych, z niedookreślenia przepisów prawnych, czy też wadliwych przepisów prawnych? A może to ludzie nie respektowali porządku prawnego i są głównymi winowajcami zdarzeń, o których pan mówi? A jeśli takie zdarzenia odnotowano, to czy one funkcjonują tylko w orbicie medialno-politycznej, czy być może odpowiednie instytucje państwa, przede wszystkim wymiar sprawiedliwości, potwierdziły te skandaliczne zdarzenia i sytuacje, procedury?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, po to chcemy powołać tę komisję, aby odpowiedzi na pana pytania były jak najszersze. Natomiast jeżeli chcemy się zmierzyć ze stanem wiedzy na dzisiaj, to przecież nie ma żadnych wątpliwości, że decyzje administracyjne, o których dzisiaj rozmawiamy, były podejmowane na przykład na podstawie ustanowienia stuczterdziestoletnich kuratorów albo na przykład na podstawie fałszywych dokumentów, niektórych numizmatów z czasów II Rzeczypospolitej czy, o czym już wiemy, za kilkadziesiąt złotych kupowano prawa do kamienic wartych miliony złotych. Wszystko to można sprawdzić. Oczywiście do oceny Komisji pozostaje to, czy w związku z tym warto powołać jakieś nadzwyczajne ciało, które te sprawy wyjaśni, czy też to, o czym powiedziałem, uznamy, że jest w porządku. To już pozostawiam do oceny Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłaszam wniosek o wysłuchanie publiczne do tego projektu. W tym momencie powinniśmy to zrobić, przed przystąpieniem do prac a po pierwszym czytaniu. Więc składam wniosek, aby przesłuchanie publiczne odbyło się 16 lutego w gmachu Sejmu o godz. 15.00.

Sądzę, że warto, aby przy takim wrażliwym projekcie, do którego jest sporo uwag, wiele opinii świata prawniczego, ale nie tylko, bo także Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, liczne podmioty składają swoje uwagi. Sądzę, że warto, abyśmy jako Komisja wysłuchali uwag wszystkich zainteresowanych, by mieć szerszy pogląd na ten temat, i przystąpić do dalszych prac po wysłuchaniu społeczeństwa obywatelskiego, czyli jak państwo często lubią ładnie to nazywać, suwerena.

Składam taki wniosek i proszę o jego przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan przewodniczący Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja też chcę poprzeć wniosek pana posła Kropiwnickiego. Wysłuchanie publiczne tak ważnego projektu, tak ważniej inicjatywy jest, moim zdaniem, niezbędne. Jawność, transparentność procesu legislacyjnego w materii ustawy, która budzi różne wątpliwości. Zapewne przesłuchanie publiczne będzie mogło te wszystkie wątpliwości zweryfikować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, jakie jest pańskie zdanie na ten temat?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jestem przekonany, że nie ma żadnych wątpliwości co do transparentności pracy nad tym projektem. Przecież to posiedzenie odbywa się w trybie jawnym, podobnie jak cała

dyskusja o reprywatyzacji. Dlatego jest to zupełnie niezasadny wniosek. Podważa się, nie wiadomo, dlaczego jawność pracy nad tym projektem, a przecież prace są jawne. Po drugie, jeżeli chodzi o możliwość stworzenia kolejnego pola dialogu na temat reprywatyzacji, to chcę zwrócić uwagę, że ta dyskusja toczy się już od wielu lat. I nawet śmiem twierdzić, że każdy ma już jakiś pogląd na ten temat. Dlatego obywatele oczekują już od państwa działań. Dlatego, jeżeli pan przewodniczący pyta mnie o moją ocenę, to uważam, że przyszedł czas, by podejmować decyzje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko Biura Legislacyjnego w tej sprawie? Czy wniosek prawidłowo został złożony? Czy na tym etapie można taki wniosek złożyć?

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, zgodnie z art. 70a ust. 4 regulaminu Sejmu uchwała o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego może zostać podjęta po zakończeniu pierwszego czytania projektu, a przed rozpoczęciem jego szczegółowego rozpatrywania. Zgodnie z przyjętym porządkiem dziennym i czynnościami, jakie zostały już podjęte, Komisja przystąpiła do rozpatrywania projektu, w związku z tym wniosek jest spóźniony.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, ale zawsze tak było, że najpierw była dyskusja ogólna. Rozumiem, że jesteśmy w takim momencie, przed szczegółowym rozpatrywaniem. Szczegółowe rozpatrywanie zaczyna się, jak rozumiem, od tytułu ustawy. To jest szczegółowe rozpatrywanie.

Nie przystąpiliśmy do szczegółowego rozpatrywania. Jesteśmy na etapie dyskusji ogólnej. Więc proszę, pani mecenas…. może w tej Komisji mają państwo inne zwyczaje, ale w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowiejka czy w innych komisjach zawsze tak było. W ramach dyskusji ogólnej może paść wniosek o wysłuchanie publiczne. Inaczej to kiedy, w którym momencie, pani mecenas?

Czy na piśmie, czy ustnie to wniosek jest zgłoszony, chodzi o moment zgłoszenia. Uważam, że moment jest jak najbardziej adekwatny i Komisja powinna się do tego ustosunkować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Opinię pan otrzymał, panie pośle. Ja przystąpiłem już do rozpatrywania projektu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale nie przystąpił pan do szczegółowego rozpatrywania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Powiedziałem wyraźnie, że przystępujemy do rozpatrywania…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Do rozpatrywania punktu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Nie, powiedziałem, że przechodzimy do procedowania projektu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

I przed tym momentem poprosiłem o głos, którego mi pan na szczęście udzielił. Regulamin mówi wyraźnie: szczegółowego rozpatrywania. A pierwszym elementem szczegółowego rozpatrywanie, jak pan wie, jako doświadczony przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, nie zgadzam się z panem, ale wniosek został zgłoszony. W takim razie proponuję przegłosować ten wniosek. Kto jest za przeprowadzeniem wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu? (7) Kto jest przeciwny? (15) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Wniosek o wysłuchanie publiczne nie przeszedł.

A zatem, jak zapowiedziałem, przechodzimy do procedowania szczegółowego projektu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeszcze krótki wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak wiemy, u pana marszałka jest projekt uchwały o powołaniu komisji śledczej do spraw reprywatyzacji. Wydaje się, że te komisje trochę na siebie nachodzą merytorycznie. Dlatego wydaje się zasadne, aby w związku z tamtym projekt, choć nie wiem, jaki jest jego los, nasza Komisja z rozpatrywaniem tego projektu poczekała do rozpatrzenia projektu uchwały o powołaniu komisji śledczej, który jest złożony do laski marszałkowskiej.

Składam wniosek formalny o zawieszenie prac nad tym projektem do tego momentu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (6) Kto jest przeciw? (16) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Wniosek nie przeszedł. A więc przystępujemy do procedowania projektu.

Czy są zastrzeżenia do tytułu ustawy? Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o tytuł ustawy, na tym etapie chcielibyśmy zgłosić jedną poprawkę o charakterze redakcyjnym. Prosimy o refleksję i ewentualnie zastąpienie wyrazu „usuwania” wyrazem „weryfikacji”.

Biorąc pod uwagę katalog decyzji, które może podjąć komisja, między innymi może podjąć decyzję, która jest określona w art. 24 ust. 1 pkt 1 projektu, w brzmieniu z druku jest to utrzymanie w mocy decyzji reprywatyzacyjnej, mamy pewne wątpliwości co do samej redakcji art. 24 ust. 1 pkt 1, natomiast jak rozumiem, intencja jest taka, żeby ta komisja weryfikacyjna czy też reprywatyzacyjna, pochylając się ponownie nad wydanymi decyzjami reprywatyzacyjnymi, uznawała, iż ta decyzja została wydana zgodnie z prawem. Przez to należałoby rozumieć, iż nie zawsze skutki prawne tych decyzji byłyby usuwane. Wydaje się nam, że adekwatniejszym wyrazem byłby wyraz „weryfikacja”. I taką propozycję zgłaszamy.

Ta poprawka czy uwaga, która ma charakter redakcyjny, niesie za sobą konieczność dokonania kilku zmian w obrębie projektu i w razie przyjęcia poprawki prosilibyśmy o upoważnienie Biura do naniesienia tych zmian wszędzie tam, gdzie jest mowa o usuwaniu skutków na weryfikację.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie podzielamy tej opinii. W naszej ocenie celem tej ustawy jest usunięcie skutków reprywatyzacji, a nie sama weryfikacja. Dlatego uważamy, że zaproponowany przepis powinien pozostać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli inicjatywy pana mecenasa nikt z posłów nie podejmie, to rozumiem, że do tytułu ustawy więcej uwag nie ma. Nie słyszę innych uwag. Zatem uznaję, że tytuł ustawy został przyjęty.

Przechodzimy do Rozdziału I. Tytuł Rozdziału I. Czy są uwagi? Nie widzę.

Przechodzimy do art. 1. Czy do art. 1 są uwagi? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

W obrębie art. 1 mamy dwie uwagi o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym. Pierwsza stricte redakcyjna. Proponujemy zastąpić wyraz „reguluje” wyrazem „określa” we wprowadzeniu do wyliczenia. Jest to poprawka językowa.

Natomiast druga poprawka ma charakter redakcyjno-legislacyjny i dotyczy pkt 2. Propozycja w druku jest, aby przepis ten brzmiał: „organy właściwe do prowadzenia postępowania, o którym mowa w pkt 1”. W pkt 1 mowa jest o postępowaniu w przedmiocie usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa. W ocenie Biura Legislacyjnego właściwa do prowadzenia tego postępowania jest tylko komisja, która jest powoływana czy też two-

rzona na podstawie tego projektu ustawy. Oczywiście komisja może występować na podstawie odpowiedniego przepisu tej ustawy do odpowiednich organów, natomiast jedynym organem właściwym do prowadzenia postępowania jest komisja.

Proponujemy w związku z tym poprawkę o charakterze legislacyjnym. Pkt 2 otrzymałby brzmienie: „organ właściwy do prowadzenia postępowania".

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jest zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda ze strony ministerstwa. To jest redakcja, więc jest umowa, że traktujemy je jako poprawki redakcyjne. Czyli art. 1 przyjęliśmy. Przechodzimy…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze nie? Dlaczego nie?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chcę zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam wniosek do pana przewodniczącego, a właściwie prośbę, jeśli Biuro Legislacyjne ma swoje poprawki do całości projektu na piśmie, to może moglibyśmy je dostać. Łatwiej byłoby się z nimi zapoznawać i wtedy można byłoby podjąć decyzję, czy je przejmujemy, czy nie przejmujemy. To znacznie ułatwia pracę. Więc jeśli są na piśmie do całego projektu, to prosiłbym, żebyśmy je dostali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale ja rozumiem, że chodzi o merytoryczne, a nie redakcyjne.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Oczywiście, merytoryczne. Aczkolwiek te legislacyjne, które się pojawiają, są interesujące, ale głównie chodzi o merytoryczne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Biuro Legislacyjne nie ma przygotowanych poprawek merytorycznych, gdyż nie ma kompetencji zgłaszania takich poprawek. W niektórych miejscach będziemy mieli pytania do strony rządowej. Być może w efekcie dyskusji wykują się jakieś, natomiast my ich na piśmie w tej chwili nie mamy. Pozostałe uwagi o charakterze redakcyjno-legislacyjnym nie wymagają przejęcia przez posłów, więc ich też nie mamy. Mamy je w formie notatek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie. Panie pośle, są jeszcze przygotowane poprawki poselskie, jeśli będzie chciał je pan na piśmie, to będzie je pan otrzymywał. Nie ma problemu. Kiedy będą zgłaszane poprawki merytoryczne, każdy z posłów, który będzie chciał je otrzymać, otrzyma je.

Czy są uwagi do tytułu Rozdziału 2?

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeszcze jest art. 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam, umknął mi art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jak rozumiem został przyjęty art. 1, ale czy z uwagą Biura Legislacyjnego? Bo takie stwierdzenie nie padło. Jeśli tak, jeśli przechodzimy do art. 2, to Biuro Legislacyjne chce zgłosić kilka uwag o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Pierwsza ma charakter redakcyjny i wynika z § 148 zasad techniki prawodawczej i zawartych tam formuł. Przy tworzeniu słowniczka ustawy proponujemy, żeby we wprowadzeniu do wyliczenia dodać wyraz „niniejszej". Czyli „Ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o" i w kolejnych punktach stanowiących wyliczenie w art. 2 po definiowanym wyrazie „należy przez to rozumieć". Jest to uwaga o charakterze redakcyjnym.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czyli nie „rozumie się", tylko „należy przez to rozumieć"?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, czyli „Ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o: 1) dekrecie – należy przez to rozumieć" i analogicznie w pozostałych punktach.

Kolejna uwaga o charakterze legislacyjnym to uwaga do pkt 4, żeby wyrazy „osobę trzecią" zastąpić wyrazami „osobę niebędącą stroną decyzji reprywatyzacyjnej". Wydaje nam się, że taka jest intencja wnioskodawców. To sformułowanie będzie lepiej ją oddawało.

I mamy pytanie do strony rządowej dotyczące konstrukcji słownika ustawy w zakresie dwóch pierwszych definicji. W pkt 1 definiowany jest dekret w taki sposób: „należy przez to rozumieć dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy". Chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż sformułowanie „dekret" występuje poza art. 2 pkt 1 tylko w dwóch miejscach. W art. 2 pkt 3 oraz w art. 25 ust. 1 pkt 5. To stawia, naszym zdaniem, w wątpliwość konieczność definiowania dekretu z 1945 r. czy też nazywania tego dekretu dekretem w rozumieniu ustawy. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest taka, iż naszym zdaniem zgodnie z § 148 Zasad techniki prawodawczej definicje tworzy się, jeżeli w ustawie zachodzi wyjątkowo potrzeba odstąpienia od znaczenia danego określenia ustalonego w ustawie określonej jako kodeks lub prawo. Zasady techniki prawodawczej w odpowiednim przepisie, to jest § 154 ust. 2, dopuszczają tworzenie w ustawie skrótów i naszym zdaniem tego rodzaju zabieg mógłby być wykorzystany właśnie przy tej definicji dekretu. To naszym zdaniem nie jest definicja. Proszę zwrócić uwagę, definicja w art. 2 pkt 1 polega na tym, że dekret to dekret. Naszym zdaniem to nie jest definicja. Można byłoby zastanowić się nad wprowadzeniem skrótu, natomiast pytanie jest do strony rządowej, czy w związku z tym, że on występuje tylko w dwóch innych miejscach, jest to zasadne?

Analogiczna uwaga odnosi się do pkt 2. Naszym zdaniem w zakresie tego punktu przepis ten nie czyni zadość wymaganiom wynikającym z § 148 Zasad techniki prawodawczej. Wydaje się, że prawidłową konstrukcją powinien tu być skrót – „nieruchomość podlegającą przepisom dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy zwana dalej nieruchomością warszawską".

Konsekwencja uwag, które w tej chwili zgłaszam, byłoby wykreślenie pkt 1 i pkt 2 ze słownika ustawy i wprowadzenie zmian będących konsekwencją tych uwag, bo oczywiście to od strony rządowej zależy, w którą stronę ewentualnie te zmiany by szły. Gdybyśmy zdecydowali się na skreślenie definicji nieruchomości warszawskiej, należałoby zmienić również tytuł ustawy, gdyż „nieruchomość warszawska" pojawia się w tytule ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o pierwsze dwie poprawki legislacyjne, to w porządku. Jeżeli chodzi o propozycję zamiany terminu „osobę trzecią", to nie chcemy się na to zgodzić. Jeżeli chodzi o kwestię dekretu, to również wolimy, żeby ten termin został utrzymany. W naszej ocenie jest on precyzyjniejszy. Pan dyrektor to rozwinie.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości Tomasz Darkowski:

W trakcie rządowego procesu legislacyjnego mieliśmy szereg pytań dotyczących zakresu przedmiotowego ustawy i umieszczenie tej definicji w art. 2 jest pewnego rodzaju zabiegiem związanym z tym, że bardzo wyraźnie widać, iż chodzi przede wszystkim o nieru-

chomości objęte dekretem Bieruta, tym bardziej że obecny obszar miasta Warszawy jest znacznie szerszy. Można się zastanawiać, czy dwa przepisy to już jest wystarczająco, żeby robić definicję, ale ta prosta technika legislacyjna pozwala nam bardzo wyraźnie pokazać, że skupiamy się tylko i wyłącznie na dekrecie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Podzielam stanowisko rządu w tej sprawie. Ale proszę o wyjaśnienie, dlaczego rząd uważa, że powinno się pozostawić zapis „na osobę trzecią”, a nie „na osobę niebędącą stroną decyzji reprywatyzacyjnej”? Z czego to wynika?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister? Nie, pan dyrektor. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Jest to zestrojone z brzmieniem ustawy o księgach wieczystych i hipotece, z tamtejszym artykułem określającym zakres rękojmi ksiąg wieczystych. A to jest bardzo istotne dla określania tego, kiedy można wydać decyzję powodującą zwrot decyzji, a kiedy nie.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czyli rozumiem, że przyjmujemy dwie propozycje Biura Legislacyjnego, mianowicie „ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa” oraz „należy przez to rozumieć”. To przyjmujemy. Tak?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W pozostałym zakresie nie. Czyli art. 2 z tymi redakcyjnymi poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne przyjmujemy bez uwag? Tak. Art. 2 przyjęliśmy.

Przechodzimy do Rozdziału 2.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Jeszcze art. 3 i art. 4.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Art. 3 i art. 4? Ale one są w Rozdziale 2, dlatego przechodzimy do Rozdziału 2. Czy są uwagi do tytułu Rozdziału 2? Nie słyszę. Wobec tego, czy są uwagi do art. 3? Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Biuro ma kilka uwag o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym, ale przede wszystkim jesteśmy zobligowani do zgłoszenia uwag o charakterze systemowym i konstytucyjnym. One zresztą są powielone w licznych opiniach, jakie wpłynęły do tego projektu i które są załączone do procedowanego przez państwa druku.

Wątpliwości co do zgodności z konstytucją, konkretnie z art. 2, art. 10, art. 175, były zgłaszane przez liczne podmioty, które zaopiniowały projekt. Kwestią kluczową jest przede wszystkim usytuowanie komisji w obowiązującym systemie prawa. Przede wszystkim chodzi o zasadę trójpodziału władz. W opiniach zwracano uwagę, i te uwagi są podzielone przez Biuro Legislacyjne, że brak jest ograniczenia czasowego. Możliwość weryfikacji czy oceny, a w tytule możliwość usuwania skutków decyzji reprywatyzacyjnych, jak również zakres przedmiotowy projektu, czyli, co wynika z uzasadnienia, fakt, iż przedmiotem działalności komisji mogą być również decyzje wcześniej skontrolowane przez sądy administracyjne w trybie wznowienia, może być uznane za naruszające zasadę trójpodziału władz i prawa do sądu w rozumieniu prawa do wiążącego i trwałego orzeczenia sądowego, jak również prawa do jego wykonania.

Uwagi o takim samym charakterze zostały powtórzone również w opinii Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu Najwyższego projekt budzi najpoważniejsze zastrzeżenia, jeśli chodzi o zakres uprawnień komisji. Skutkują one bowiem połączeniem kompetencji organów władzy wykonawczej z uprawnieniami z zakresu władzy sądowniczej. Takie rozwiązanie narusza zasadę trójpodziału władz, która zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP stanowi podstawę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. To jest uwaga o charak-

terze generalnym, której uwzględnienie wymagałoby wniesienia poprawek do projektu w zakresie kompetencji komisji i jej usytuowania w obowiązującym systemie prawnym zgodnie z zasadą trójpodziału władz.

Konkretne uwagi dotyczą art. 3. Pierwsza dotyczy usytuowania ust. 1, w którym przewidziano, że tworzy się komisję do spraw usuwania skutków prawnych decyzji. Ten przepis ma charakter przepisu o charakterze dostosowującym, w związku z tym zgodnie z § 15 Zasad techniki prawodawczej powinien być umieszczony na końcu razem z przepisami przejściowymi, których akurat w tej ustawie nie ma, natomiast powinien być umiejscowiony za przepisami merytorycznymi, zmieniającymi, epizodycznymi. W związku z tym propozycja Biura jest taka, aby znalazł się on w Rozdziale 5 razem z proponowanym przez wnioskodawcę przepisem końcowym. Przepis ten byłby oznaczony jako ust. 1. Byłby oznaczony jako art. 33a i wymagałoby to zmiany tytułu Rozdziału 5 na „Przepis dostosowujący i przepis końcowy".

Jeśli chodzi o ust. 2, to w projekcie byłby on ust. 1 w art. 3. W związku z tym, że ust. 1 zostanie przeniesiony do art. 33a, a zawiera skrót nazwy komisji, to ust. 2 wymagałby przeredagowania w następujący sposób: „Komisja do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa, zwana dalej Komisją, jest organem administracji publicznej stojącym na straży interesu publicznego w zakresie postępowań w przedmiocie wydania decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich".

Odnośnie do pojęcia „interes publiczny" były zgłaszane liczne uwagi ze strony społecznej. Przede wszystkim podkreślano, że „w swojej działalności komisja, jak każdy inny organ administracji publicznej, powinna uwzględniać interes publiczny, jak również słuszny interes obywateli i innych uczestników postępowania. Obecne brzmienie projektowanego art. 3 takiego postulatu nie realizuje". To jest opinia Krajowej Rady Sądownictwa. Analogiczne uwagi zostały zgłoszone między innymi przez Krajową Reprezentację Samorządowych Kolegiów Odwoławczych. Zwracamy również uwagę, że obowiązujący art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego mówi o tym, iż w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności. Z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. W projekcie, w przepisie, który statuuje komisję i określa jej podstawowe kompetencje, ten interes został pominięty. Komisja ma stać wyłącznie na straży niezdefiniowanego w projekcie interesu publicznego.

Jeśli chodzi o ust. 2 art. 3 projektu, w ocenie Biura stanowi on powielenie treści art. 27 ust. 1 projektu, w związku z tym rozważenia wymaga skreślenie go i usunięcie z Rozdziału 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Stanowisko ministerstwa.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o zarzut podstawowy, to znaczy mieszanie władzy wykonawczej i władzy sądowniczej, to w naszej ocenie jest on absolutnie nieuzasadniony, bo jak powiedzieliśmy, komisja będzie działać na zasadach, które dzisiaj są określone na przykład w Kodeksie postępowania administracyjnego. To podstawowe narzędzie komisji, ten oręż, czyli nadzwyczajny tryb zmieniania i uchylanie decyzji jest już dzisiaj określony w art. 163 k.p.a., dlatego w żaden sposób nie wchodzi w zakres kompetencji władzy sądowniczej. Będzie brała pod uwagę wszystkie przesłanki, żeby zweryfikować konkretną decyzję, a są to przesłanki, według których postępują wybrane organy administracji publicznej. Tu również nie widzimy żadnego związku z wejściem w kompetencje władzy sądowniczej. Dlatego absolutnie nie zgadzamy się z tą decyzją.

Co do pozostałych uwag, proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Szanowni państwo, pracując nad tym projektem, zamówiliśmy między innymi opinię pani prof. Genowefy Grabowskiej, której zadaliśmy pytanie, czy umiejscowienie ustrojowe komisji przewidziane w ustawie jest dopuszczalne i spójne systemowo?

Odczytam fragment tej opinii: „Przypadki, w których ustawodawca powierza kompetencje o naprawieniu szkód spowodowanych działaniami władzy publicznej nie sądom lecz administracji, znane są od dawna w polskim ustawodawstwie. Klasycznym wręcz przykładem są decyzje wydawane w postępowaniu wywłaszczeniowym, w których sam organ administracji określa wysokość i rodzaj odszkodowania przyznanego dotychczasowemu właścicielowi nieruchomości. Można również wskazać przepisy prawa geologicznego dotyczące komisji do spraw szkód górniczych. Dobrym przykładem była Agencja Prywatyzacji działająca na podstawie ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa”. Końcowy wniosek tej opinii jest taki: „Proponowana w projekcie droga weryfikacji prawidłowości decyzji wydanych w tej materii przez władze samorządowe m.st. Warszawy w trybie postępowania administracyjnego prowadzonego przez centralny organ administracji rządowej o kompetencji szczególnej może się okazać jedynym właściwym sposobem”. To jest opinia, jaką otrzymaliśmy. Kiedy patrzymy na te wszystkie zarzuty, o których mówiła pani z Biura Legislacyjnego, to należy wskazać szereg przepisów, które obowiązują w obecnym systemie prawnym, gdzie tego rodzaju kompetencje czy tego rodzaju możliwości są przewidziane. Nie chcę teraz zanudzać państwa tymi przykładami, część z nich jest wskazana w uzasadnieniu, więc nie widzimy tego problemu.

Jeżeli chodzi o uwagi legislacyjne do art. 3, to jest to już kwestia, jak określać przepis ustrojowy, bo tworzymy organ w postaci komisji do spraw usuwania skutków prawnych i od razu definiujemy jego zadania. Dlatego sama pani mecenas zauważyła, że my nie mamy przepisów przejściowych. Rozbijalibyśmy, że jest komisja, a oprócz tego jest drugi przepis przejściowy, że tworzy się komisję. W szeregu ustaw jest zastosowana ta technika, że tworzy się komisję i od razu określa się jej zadania. To ma charakter ustrojowy. Naszym zdaniem także ze względu na taki szczególny epizodyczny charakter tej ustawy jest to dopuszczalne i nie ma potrzeby przeformułowywania projektu.

Jeśli chodzi o ust. 2, to tu są określone zadania komisji, więc naturalne jest, że te zadania będą się przewijały przez całą ustawę w zakresie przesłanek materialnych. To też jest dopuszczalne. Proszę zauważyć, że przy tworzeniu sądów czy prokuratur też są wskazane zadania, a potem są wskazywane przesłanki, czyli jest to samo. Nie widzimy konieczności zmian w tym artykule.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w zakresie charakteru przepisu art. 3 ust. 1 projektu. Pan dyrektor powiedział, że absolutnie dopuszczalne jest umieszczenie tego rodzaju przepisu na początku ustawy. Wskazał, że jest to przepis o charakterze ustrojowym. Chcemy tylko zwrócić uwagę, że zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej, które od marca 2016 r. w § 35 ust. 1 pkt 1 brzmią w ten sposób: „W przepisach dostosowujących reguluje się sprawy związane z dostosowaniem do nowej albo znowelizowanej ustawy jej adresatów, w tym organów lub instytucji, w szczególności: 1) utworzenie organu lub instytucji”.

Mamy tu, naszym zdaniem, do czynienia z utworzeniem nowego organu lub instytucji i dlatego też, naszym zdaniem, ten przepis w tym zakresie nie ma charakteru ustrojowego a ma charakter dostosowujący. I z tego wynikała nasza uwaga. Natomiast czy taka sytuacja jest dopuszczalna? Zasady techniki prawodawczej takiej sytuacji nie dopuszczają, ale to od decyzji Komisji zależy, czy ustawa w tym zakresie będzie spełniała te wymogi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Pan poseł Kropiwnicki, proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Właściwie to art. 3 jest kluczowy dla ustrojowego ułożenia tej komisji. Wydaje się, że to bardzo ważny eksperyment, jaki państwo chcą przeprowadzić w ustroju i trójpodziale władzy, ponieważ rzeczywiście według projektu komisja będzie co prawda organem administracji publicznej, ale wykonującym w dużej mierze zadania w sferze władzy sądowniczej, z dużymi uprawnieniami ingerencji w sferę władzy sądowniczej. To jest podstawowa oś sporu, jeśli chodzi o umiejscowienie komisji. Gdyby komisja jako organ

administracji publicznej mogła się zwracać do innych władz sądowniczych, to byłoby w porządku, ale ona ma decyzje władcze.

Jeżeli państwo nadal utrzymają to, że może ona wstrzymywać postępowania w sądach czy wstrzymywać postępowanie w Sądzie Najwyższym, to żaden organ administracji publicznej nie ma takiego uprawnienia. A nawet organ władzy sądowniczej nie ma takiego uprawnienia, żeby wstrzymywać postępowania sądowe, postępowanie w Sądzie Najwyższym czy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. To jest pewne kuriozum, którym robią państwo wyłom w systemie prawnym i w ustroju Rzeczypospolitej. Dlatego uważam, że szkodliwe jest umieszczenie tego przepisu z tego względu, że jeżeli nawet sama komisja ma dobre intencje i jest pewien sens w tym, to takie sformułowanie przepisu spowoduje, że będzie to organ kapturowy, który będzie wydawał jakieś decyzje, które będą potem w sądach administracyjnych przegrywały i nikt nie będzie się z tym liczył. Albo stworzycie z tego radę dyktatorów. I to jest niebezpieczne dla ustroju.

Państwo mają większość, więc zrobią, co będą chcieli, ale proszę zwrócić uwagę, że komisja stoi na straży interesu społecznego, którego w żaden sposób nie definiujemy, czym jest interes publiczny. A więc będzie tym, czym uzna komisja. To jest bardzo szerokie uprawnienie, jakie państwo przyznają organowi władzy wykonawczej czy raczej chcą państwo, aby parlament dał uprawnienie organowi władzy wykonawczej, tak naprawdę, który będzie się rozpychał i będzie mówił, że to jest interes publiczny. To jest duże zagrożenie dla funkcjonowania ustroju. Wskazują na to ekspertyzy Krajowej Rady Sądownictwa czy Sądu Najwyższego, ale także ekspertyza, którą państwu dostarczyłem, pana prof. Marka Chmaja, z którą można się zapoznać, która szczegółowo punktuje to, że art. 3 jest absolutnym dziwolągiem. Dlatego zachęcam państwa, żebyście to przemyśleli, żebyście się zastanowili, może jednak inaczej to umieścić, nie w taki sposób. To jest też takim językiem napisane, można powiedzieć mało prawniczym, ale to już wasza decyzja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Ministerstwo nie zgadza się z propozycjami Biura Legislacyjnego. Jest za tym, aby art. 3 pozostał w dotychczasowym brzmieniu. Propozycji poprawek nie widzę. Proszę bardzo.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zwrócić uwagę, że w tej chwili w ustawie mamy taki tryb, że kiedy jest potrzeba odwołania od decyzji komisji, to brakuje organu wyższego stopnia w stosunku do komisji. Wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy trafia z powrotem do komisji. Członkowie komisji po raz kolejny muszą rozpatrywać to samo.

Dlatego zgłaszam poprawkę, aby po ust. 3 dodać ust. 4 o następującej treści: „Organem wyższego stopnia w stosunku do Komisji jest Prezes Rady Ministrów”. Aby był organ wyższego stopnia, organ odwoławczy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy członek Komisji musi przejąć tę poprawkę? Nie.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Każdy poseł może zgłaszać poprawki. Mam te poprawki przygotowane, podpisane. Nie wiem tylko, komu je złożyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proponuję teraz przegłosować poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Wróblewską. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (0) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (4) Poprawka nie przeszła.

W tej sytuacji proponuję przegłosować art. 3. Kto jest za przyjęciem art. 3 w brzmieniu z projektu? (9) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał od głosu? (1). Art. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 4. Czy do art. 4 są poprawki? Proszę.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Chcę tylko zapytać, czy poprawki, które zostaną odrzucone, mogę złożyć jako poprawki mniejszości?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mecenas? Można je potraktować jako poprawki mniejszości? Dobrze. Powtarzam pytanie, czy są uwagi do art. 4? Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Mamy kilka uwag o charakterze redakcyjno-legislacyjnym i będziemy prosić o jedno wyjaśnienie. Ale po kolei. Zacznę od ust. 1. W naszej ocenie ust. 3 jest… Będę mówić o nim przy ust. 1, bo proponujemy zmianę jego redakcji, ale ma to związek z proponowana treścią ust. 3, który brzmi: „Przewodniczącym Komisji jest sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości albo w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji". W ocenie Biura zamysłem wnioskodawców było to, aby przewodniczącym komisji był właśnie jeden z sekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości albo w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie już w ust. 1, który w ocenie Biura powinien być sformułowany w następujący sposób: „W skład Komisji wchodzi przewodniczący powoływany i odwoływany spośród sekretarzy stanu w urzędzie obsługującym Ministra Sprawiedliwości albo w urzędzie obsługującym Ministra" i tu pytanie do strony rządowej, ponieważ w ocenie Biura powinniśmy się posługiwać nomenklaturą ustawy o działach administracji rządowej, czy chodzi o ministra właściwego do spraw wewnętrznych, czy ministra właściwego do spraw administracji? Wymagałoby to doprecyzowania w przepisie i posługiwania się pojęciem używanym przez ustawę o działach administracji rządowej. W naszej ocenie wydaje się, że powinien to być minister właściwy do spraw wewnętrznych, ale oczywiście jest to decyzja wnioskodawcy. I dalej „oraz ośmiu członków powoływanych i odwoływanych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej". Prosimy o doprecyzowanie, którego z ministrów?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uważamy tę poprawkę za niezasadną. Jeżeli w pkt 1 sprecyzujemy, że przewodniczącym zostaje osoba spośród sekretarzy stanu, wtedy nie będzie logiczny ust. 4, który mówi o tym, że osoba, która zostaje przewodniczącym tej komisji w wyniku tej decyzji może zostać sekretarzem stanu. W związku z powyższym to byłaby ewidentna sprzeczność.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Kłopotek, proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Jestem tego samego zdania. Natomiast uważam, że dla poprawności należałoby wpisać „minister właściwy do spraw". Tak jak jest w nomenklaturze. To by chyba można było wpisać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Minister sprawiedliwości jest szczególnym ministrem i musi być zawsze ministrem sprawiedliwości, więc chyba tak musi być. Drugi może być minister właściwy do spraw.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Tak jak jest w nomenklaturze. Trzymajmy się jednego.

Legislator Magdalena Klorek:

Czyli minister właściwy do spraw wewnętrznych, nie minister właściwy do spraw administracji?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie, wydaje mi się, że do spraw administracji. To są decyzje administracyjne, a sprawy wewnętrzne to jest Policja. Właściwy do spraw administracji, moim zdaniem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pozostawiamy w takim brzmieniu, jak w projekcie. Jeżeli chodzi o ust. 1, to przedyskutowaliśmy sprawę. Proszę dalej, pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

W ust. 2 mamy propozycję zmiany redakcji w pkt 3, który w naszej ocenie jest nie do końca precyzyjny. Pkt 3 brzmi: „nie była prawomocnie skazana za przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe”. Pytanie do wnioskodawców, czy chodzi o karalność za każde przestępstwo, czy tylko i wyłącznie za umyślne przestępstwo. Jeżeli intencją wnioskodawców jest karalność za umyślne przestępstwo i umyślne przestępstwo skarbowe, proponujemy doprecyzować ten przepis w sposób następujący. Pkt 3 brzmiałby: „nie była prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe”.

Czyli przyjmujemy zmianę redakcyjną.

W pkt 4 mamy wątpliwości co do posłużenia się przez wnioskodawcę pojęciem „wyższego wykształcenia prawniczego”. Zwracamy uwagę, że w systemie, w kilku ustawach dotyczących zawodów prawniczych ustawodawca posługuje się sformułowaniem „ukończyła wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskała tytuł zawodowy magistra” lub „zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej”. Wydaje nam się, że takie określenie jest szersze i uwzględnia również osoby, które ukończyły studia prawnicze za granicą, natomiast w stosunku do osób, które ukończyły wyższe studia prawnicze w Polsce nakładają również obowiązek uzyskania tytułu zawodowego magistra.

Pytanie, czy państwo zgadzają się na takie doprecyzowanie? Tak.

W tym samym punkcie proponujemy skreślić wyraz „zasobów” jako zbędny. Zgodnie z definicją słownikową „zasób” to jest pewien konglomerat, zbiór rzeczy. Takie samo znaczenie ma pojęcie majątku, które jest zbiorem praw majątkowych. W naszej ocenie posłużenie się sformułowaniem „wykorzystywania majątku państwowego” jest wystarczające.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że pan minister podtrzymuje tekst z projektu.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, do ust. 3 zgłaszaliśmy uwagę, żeby połączyć treść ust. 1 i ust. 3. Ona nie została przyjęta. Innych uwag do ust. 3 nie mamy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Wydaje mi się, że teraz ust. 1 nie za bardzo współgra z ust. 3. W ust. 1mówimy o powołaniu przewodniczącego komisji i nie wskazujemy wprost, że to ma być sekretarz stanu, a w ust. 3 mówimy, że przewodniczącym jest sekretarz stanu. To jest takie masło maślane. Ministrowie zdecydują, kogo proponują, a premier decyduje.

Teraz w ust. 1 mówimy, że jakaś tam osoba może być przewodniczącym, a w ust. 3 mówimy wprost, że musi to być sekretarz stanu. Ni w pięć, ni w dziewięć. To piszmy wprost albo tak, albo tak. Albo to skreślmy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy panowie zgadzają się z tymi zastrzeżeniami posła Kłopotka?

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Ta konstrukcja jest używana kilkakrotnie w różnych ustawach, między innymi przy głównym geologu kraju jest określenie, że jest sekretarzem stanu. Aby uniknąć problemów z interpretacją ustawy o Radzie Ministrów. To jest chyba art. 37, przepraszam mówię teraz z głowy, który mówi o tym, że w ministerstwie jest jeden sekretarz stanu, chyba że jest pełnomocnik premiera do jakichś zadań. W związku z tym, jeżeli nie napiszemy tego w taki sposób, to w danym ministerstwie sekretarz, który jest obecnie, będzie musiał być automatycznie przewodniczącym komisji. Natomiast zaproponowany przepis w ust. 4 daje możliwość powołania osoby spoza ministerstwa, która zostaje podsekretarzem stanu obok istniejącego sekretarza stanu, i nie stanowi to naruszenia art. 37 ustawy o Radzie Ministrów.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Żeby wszystko było jasne, to napiszmy w ust. 1 to wszystko o sekretarzu stanu. Mimo że jest propozycja Biura Legislacyjnego, nie chcecie zapisać. Wtedy sprawa jest jasna i czysta.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że ze strony pana ministra jest podtrzymanie tego zapisu, który został zaproponowany. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie pośle, sytuacja jest bardzo prosta. Gdyby w ust. 1 wpisać sekretarza stanu, to stworzylibyśmy sytuację, że najpierw daną osobę trzeba byłoby powołać na sekretarza stanu, a dopiero później spośród nich dokonywać selekcji. Nie o to chodzi. Chodzi o to, aby daną osobę powołać na stanowisko przewodniczącego komisji, przez co uzyskuje tytuł sekretarza stanu. Tak samo jest z wyborem papieża. Każdy ksiądz może zostać papieżem, nie musi być biskupem. A gdyby wpisać, że muszą to być biskupi…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Dziękuję. Teraz rozumiem, o co chodzi. Najpierw powołujemy kogoś na przewodniczącego komisji, a potem zostaje sekretarzem stanu.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy strona rządowa zgadza się z tą legislacyjną poprawką zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W pozostałym zakresie podtrzymują panowie dotychczasowe brzmienie. Pani Kornelia Wróblewska, bardzo proszę.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chcę zgłosić trzy poprawki do art. 4. Pierwsza dotyczy ust. 1. W uzasadnieniu i w doniesieniach medialnych była mowa o tym, że opozycji będą przysługiwały 4 miejsca. W projekcie nie jest to zapisane, więc analogicznie do ustawy o Radzie Mediów Narodowych sugerowałabym, aby poszerzyć brzmienie ust. 1 i doprecyzować albo zaznaczyć te 4 miejsca dla członków komisji powoływanych spośród osób wskazanych przez cztery największe kluby parlamentarne lub poselskie tworzone przez ugrupowania, których przedstawiciele nie wchodzą w skład Rady Ministrów, czyli kluby opozycyjne. To jest pierwsza poprawka.

Duga poprawka dotyczy ust. 2 pkt 4. W tej chwili w projekcie mowa jest o tym, że osoby, które mają wyższe wykształcenie prawnicze lub doświadczenie. Czyli „lub". Ten przepis jest nieostry i nie wiadomo, jak będzie to określane. Komisja zajmująca się kwestiami stricte prawniczymi, uważam, że jednak powinna składać się z prawników, dlatego wydaje mi się, że powinniśmy pozostać tylko i wyłącznie przy osobach posiadających wyższe wykształcenie, a to sformułowanie „lub doświadczenie" po prostu wykreślić.

Trzecia poprawka polega na tym, aby po ust. 4 dodać ust. 5 o następującej treści: „Komisja ze swego grona wybiera 2 zastępców przewodniczącego". W projekcie nie ma żadnych zastępców, żadnych wiceprzewodniczących, mamy tylko i wyłącznie przewodniczącego. Pytanie, co w sytuacji, kiedy przewodniczący nie będzie mógł pełnić swojej funkcji z różnych powodów. Czy to oznacza, że komisja wstrzyma swoje prace? Wydaje mi się jednak zasadne, aby prace komisji nie były uzależnione od obecności przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Wojciech Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł, czy w pierwszej poprawce zgodziliby się państwo na sformułowanie, że wchodzą przedstawiciele konstruktywnej opozycji?

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Musielibyśmy dopisać, co oznacza konstruktywna opozycja, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pytanie do Biura Legislacyjnego, czy te poprawki możemy przegłosować łącznie?

Legislator Magdalena Klorek:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Każdą oddzielnie. Kto jest za przyjęciem pierwszej poprawki zaproponowanej przez panią poseł Wróblewską? (0)

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Pierwsza poprawka dotyczy zapewnienia opozycji miejsca w składzie komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (6) Poprawka nie przeszła.

Druga poprawka. Pani poseł, proszę ją przypomnieć.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Druga poprawka – wyższe wykształcenie prawnicze. Aby wykreślić „lub doświadczenie".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (0) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (4) Poprawka nie przeszła. I trzecia poprawka.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Trzecia poprawka dotyczy dodania dwóch zastępców przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (0) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (5) Poprawka nie przeszła.

W takim razie, kto jest za przyjęciem art. 4 z zaakceptowaną poprawką legislacyjną zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Art. 4 został przyjęty. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Naszą intencją jest to, aby przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych mieli udział w komisji. Jesteśmy otwarci na to, aby w kolejnym czytaniu ten przepis doprecyzować. Będzie teraz czas na ustalenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Będzie drugie czytanie, więc będzie czas, aby ewentualne poprawki zgłosić.

Czy są uwagi do art. 5? Pani mecenas, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, przed art. 5 pytanie, które, jeżeli wnioskodawca przewidziałby jakąś zmianę w tym zakresie, powinno przybrać postać poprawki i zostać umiejscowione w projekcie jako art. 4a. W ocenie Biura konieczne jest dodanie w projekcie właśnie w tym miejscu, czyli jako art. 4a, przepisów, które mówiłyby o przesłankach odwoływania członków komisji. Projekt w art. 4 mówi wyłącznie o kwalifikacjach, jakie musi mieć kandydat na członka komisji i o tym, kto go powołuje i odwołuje. Natomiast nie ma przesłanek wskazujących na to, w jakich przypadkach następuje odwołanie.

Kolejne pytanie dotyczące tej kwestii. Czy państwo nie przewidują kadencyjności komisji? Może się przecież zdarzyć, że jeden z członków komisji przestanie być członkiem komisji na skutek śmierci. Pytanie, czy w takim przypadku następuje dokooptowanie w jego miejsce kolejnej osoby i na jaki okres? Gdyby państwo przewidzieli kadencyjność

komisji, to wtedy domyślamy się, że kadencja członka powołanego w trakcie kadencji wygasałaby z końcem kadencji komisji, do której został dokooptowany.

Nie ma w projekcie, co w naszej ocenie jest wadą, żadnej regulacji dotyczącej przesłanek odwołania lub rezygnacji z uczestnictwa w komisji. To wydaje się oczywiste, że można zrezygnować z członkostwa w komisji, natomiast nie ma przesłanek odwołania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, naszą intencja jest pozostawienie swobody dla Sejmu. Dlatego nie chcemy tego mocniej doprecyzować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, w związku z tym zwracamy uwagę, iż przyjęcie przez państwa projektu będzie implikowało konieczność zmiany regulaminu Sejmu, Rozdziału 5, który mówi o wyborze oraz o powoływaniu i odwoływaniu członków organów państwowych, gdzie komisja również będzie musiała być przewidziana. Natomiast przepisy w tym rozdziale odwołują kilkakrotnie do odrębnych ustaw. Cytuję art. 27: „Sejm odwołuje Prezesa Narodowego Banku Polskiego w przypadkach określonych ustawą". Art. 28a ust. 2: „Sejm, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, odwołuje Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w przypadkach określonych w ustawie". Art. 29: „Sejm odwołuje Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka i Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w wypadkach określonych ustawą".

W związku z tym jest to materia, która jest scedowana do ustawy, a nie jest regulowana przepisami regulaminu Sejmu. Stąd nasza uwaga.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani mecenas. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Rzeczywiście w stosunku do tamtych organów występują przesłanki powołania i odwołania, które są zawarte w ustawach regulujących ich organizację. Często nawet wynikają one z konstytucji, więc to jest jeszcze mocniejsza regulacja. Natomiast nie ma chyba potrzeby, żeby tak to regulować w stosunku do członków komisji. Jeżeli mówimy o prezesie NIK czy o tych organach, o których pani wspomniała, to są organy jednoosobowe. My mamy tu do czynienia z organem kolegialnym, który będzie wydawał decyzje administracyjne. Jest tworzony na wzór obecnie działającej już od lat 90. Komisji Uwłaszczeniowej, która była utworzona na podstawie ustawy – Przepisy wprowadzające samorząd gminny z 1990 r. Tam również są członkowie komisji powoływani i odwoływani, nie ma żadnej kadencyjności i nie ma żadnych przesłanek do powołania i odwołania. W związku z tym nie ma takiej konieczności, żebyśmy doprecyzowali to w ustawie.

Zgoda, że w regulaminie Sejmu, państwo muszą to doregulować, ale to już nie jest materia ustawowa, to jest materia regulaminowa i nie może znaleźć się w projekcie. Nie czuję się kompetentny do tego, aby sugerować zmiany regulaminu Sejmu, ale można byłoby to hipotetycznie zapisać oprócz tego, jak pani przeczytała, że Sejm powołuje lub odwołuje członków komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisji, jak rozumiem, zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości w przypadku, o jakim powiedziała moja koleżanka, czyli w sytuacji, kiedy członek komisji zrezygnuje z członkostwa w komisji w sposób dorozumiany, bo nie będziemy mieli przepisów rangi ustawowej, nastąpi wybór uzupełniający. Czy tak?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Reasumując, pan minister jest przeciwny, aby wprowadzać ust. 4a. W tym momencie musimy przejść do art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w ocenie Biura wymaga doregulowania ust. 6 proponowanego art. 5, który stanowi o tym, iż minister sprawiedliwości określa regulamin działania komisji. W naszej ocenie konieczne jest rozstrzygnięcie formy prawnej, w jakiej ma się to odbyć. Gdyby miałoby to być zarządzenie, to zwracamy uwagę, iż zgodnie z art. 93 ust. 2 konstytucji zarządzenia wydawane są tylko na podstawie ustawy. Nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów.

Zwracamy uwagę również na to, że gdyby miałoby to być zarządzenie, to zgodnie z art. 93 ust. 1 konstytucji zarządzenia mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu te akty. Wydaje się, że ta podległość nie ma jednak, przynajmniej wprost, dotyczyć powoływanej w ustawie komisji. W związku z tym wymaga rozstrzygnięcia przez Komisję procedującą projekt, czy ma to być zarządzenie czy rozporządzenie. Jeśli rozporządzenie, to konieczne jest wpisanie tego do projektu i przewidzenie przez parlamentarzystów odpowiednich wytycznych, bo to już się dzieje po etapie rządowym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan dyrektor.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Jeżeli państwo sugerują, żeby dopisać formę, że minister sprawiedliwości określa, w formie zarządzenia, to możemy to dopisać. Natomiast dla nas jest to dosyć ewidentne. W ustawie o prokuraturze też są takie przepisy i Prokurator Generalny wydaje zarządzenia oraz określa regulamin wewnętrznych jednostek prokuratury rozporządzeniem. Ale tam, gdzie nie ma wspomnianej formy, to wydaje zarządzenia.

Natomiast jeśli chodzi o treść regulaminu, bo do tego, jak rozumiem, zmierzała uwaga druga, to nigdzie w ustawie nie jest doprecyzowane, że z tego regulaminu będą wynikały prawa i obowiązki osób spoza samej komisji. Przede wszystkim prawa i obowiązki uregulowane są ustawą i postępowaniem, które jest określone w ustawie oraz w k.p.a. Naszym zdaniem, nie ma problemu, żeby to było zarządzenie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są inne uwagi, pani mecenas?

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, czy jest zgoda Komisji, aby ust. 6 brzmiał: „Minister Sprawiedliwości określa regulamin Komisji w drodze zarządzenia”?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Czyli innych uwag nie ma. Jeśli nie będzie uwag, to uznam, że art. 5 wraz z propozycją Biura Legislacyjnego został przyjęty. Uwag nie ma.

Przechodzimy do art. 6. Czy są uwagi do art. 6. Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, w naszej ocenie te przepisy wymagają doregulowania. Tak naprawdę wnioskodawcy nie określają kompetencji społecznej rady, jej uprawnień. Nie jest na przykład dla nas jasne to, czy społeczna rada będzie miała uprawnienie do zapoznawania się z treścią akt, również w kontekście przygotowanych przez stronę rządową poprawek do projektu, które przewidują między innymi możliwość zapoznawania się z aktami postępowań karnych?

Regulacja jest na tyle szczątkowa, że w naszej ocenie wymaga doregulowania w tym miejscu ustawy. W ust. 2 w ocenie Biura brakuje wyrazu „odwołuje minister sprawiedliwości” po wyrazie „powołuje”.

Ponadto, konsekwentnie do uwagi wcześniej zgłoszonej, powinniśmy się posługiwać nomenklaturą ustawy o działach administracji rządowej, czyli nie mówić o ministrze

spraw wewnętrznych i administracji, ale o „ministrze właściwym do spraw" i tu należałoby wpisać nazwę konkretnego działu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani mecenas. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

W naszej ocenie art. 6 nie wymaga zmian, jest dobrze sformułowany. Jeśli chodzi o kompetencje komisji, to te kompetencje określa art. 9 niniejszej ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli podtrzymują panowie treść art. 6 z przedłożenia.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Przepraszam, jaka była druga poprawka?

Legislator Magdalena Klorek:

Ust. 2 projektu: „członków Społecznej Rady, w liczbie do 9 osób, powołuje Minister Sprawiedliwości", a kto ich odwołuje?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tym miejscu jest zgoda, czyli powołuje i odwołuje. Traktujemy to jako językową czy merytoryczna poprawkę?

Legislator Magdalena Klorek:

Czy pan przewodniczący mógłby przejąć tę poprawkę?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, mogę przejąć. Przejmuję tę poprawkę. Jeżeli innych uwag nie ma, to uznam, że art. 6 z tą poprawką został przyjęty. Uwag nie słyszę. Art. 6 został przyjęty.

Przechodzimy do Rozdziału 3. Czy są uwagi do tytułu Rozdziału 3? Uwag nie słyszę. Tytuł został przyjęty. Czy do art. 7 są uwagi? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna uwaga o charakterze redakcyjnym, mająca charakter ujednolicający. Proponujemy skreślić wyraz „administracyjne". A ujednolicająca, bo na przykład w art. 8 ust. 1 mowa jest o „decyzjach". Poza tym skoro komisja ma być organem administracji publicznej, to wskazujemy na Kodeks postępowania administracyjnego, który posługuje się sformułowaniem „decyzja".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda ministerstwa, czyli art. 7 wraz z poprawką zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne przyjmujemy. Uwag nie słyszę.

Przechodzimy do art. 8. Czy są uwagi do art. 8? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dwie uwagi. Pierwsza czysto redakcyjna, ujednolicająca. Proponujemy wyraz pięciu zastąpić cyfrą 5. W całym projekcie ustawy niejednolicie ta kwestia się przewija. W większości przypadków wszędzie tam, gdzie mowa jest o liczbie, zawsze stosujemy cyfrę.

Następnie proponujemy skreślić wyraz „zwykłą" przed „większością głosów" jako wyraz zbędny. Jeśli nie precyzujemy jaka jest ta większość – bezwzględna, 2/3, 3/5, 80% itd. – rozumie się przez to zwykłą większość. Wobec tego naszym zdaniem ten wyraz jest zbędny. I to jest wszystko, jeśli chodzi o art. 8.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest akceptacja ministerstwa. A zatem art. 8 z redakcyjnymi propozycjami Biura Legislacyjnego, jeśli nie usłyszę uwag, zostanie przyjęty. Nie słyszę uwag. Art. 8 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 9. Czy są uwagi do art. 9? Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Uwagi o charakterze redakcyjnym. W ust. 1 w ocenie Biura należy mówić o decyzji, pojedynczej, bo chodzi o konkretne rozstrzygnięcie. Czyli „Komisja wydaje decyzję po zasię-

gnięciu opinii Społecznej Rady”. Konsekwentnie do tego, co mamy w ust. 2, czyli „Społeczna Rada wydaje opinię w terminie 14 dni”.

W ust. 2 proponujemy skreślić wyrazy „przez nią”. Ust. 2 brzmiałby: „Społeczna Rada wydaje opinię w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku Komisji o jej wydanie”. Zdanie drugie jak w tekście.

Proponujemy zmianę redakcyjną dotyczącą nadania ust. 3 brzmienia: „Niewydanie opinii Społecznej Rady w terminie 14 dni nie wstrzymuje wydania decyzji przez Komisję”.

W ust. 4 nie „przepisów art. 106 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego”, a „przepisu art. 106”. Jednego, mimo iż to jest przepis, który ma kilka paragrafów. Jeżeli odsyłamy do jednej jednostki redakcyjnej, to posługujemy się sformułowaniem „przepisu art. 106”.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ja mam taką generalną wątpliwość, więc proszę ją rozwiać. O społecznej radzie wcześniej mówiliśmy w art. 6 ust. 2. Kto może być jej członkiem i kto ją powołuje. Natomiast w art. 9 mówimy o opinii. Czy tylko wydaje opinię, jeśli przewodniczący komisji wystąpi o wydanie opinii? Czy nie powinniśmy doprecyzować, w jakim zakresie rada wydaje opinię? Brakuje mi tego. Albo rzeczywiście tylko w sprawach, w których wystąpi przewodniczący, albo doprecyzować, w jakim zakresie wydaje opinię.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Może najpierw, panie ministrze, ustosunkuje się pan do tych redakcyjnych uwag Biura Legislacyjnego, a potem do pytania pana posła.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jeżeli chodzi o redakcyjne poprawki, to wszystkie za wyjątkiem tej trzeciej. Zgadzamy się na wszystkie z wyjątkiem liczby mnogiej w ust. 2. Chodzi o opinię, jedną.

Legislator Magdalena Klorek:

Czyli w ust. 1 „decyzje” czy „decyzję”. Komisja wydaje „decyzje” czy „decyzję” po zasięgnięciu opinii?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czyli jeżeli komisja chce podjąć jakąkolwiek decyzję, to musi obowiązkowo zasięgnąć opinii społecznej rady. Wtedy jest to dla mnie jasne.

Legislator Magdalena Klorek:

To tłumaczenie przemawia na rzecz tego, że w ust. 1 powinniśmy mówić o decyzji. Jedna opinia do każdej decyzji. Czyli każdorazowo, kiedy komisja będzie wydawała decyzję w konkretnej indywidualnej sprawie, to po zasięgnięciu opinii.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Można zaryzykować, bo liczba mnoga to „opinii” i liczba pojedyncza „opinii”.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jednak przyznajemy się do błędu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przyjmujemy wszystkie propozycje Biura Legislacyjnego. Czy do art. 9 z poprawkami Biura Legislacyjnego jeszcze są uwagi? Nie ma uwag. Art. 9 wraz z uwagami Biura Legislacyjnego przyjmujemy.

Przechodzimy do art. 10. Czy są uwagi do art. 10? Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do ust. 1 uwaga o charakterze redakcyjnym. Proponujemy zastąpić wyraz „jej” wyrazem „Komisji”. Czyli „na wniosek przewodniczącego Komisji, udzielają Komisji, w ramach swoich kompetencji,” i dalej jak w tekście.

Do ust. 2 zgłaszamy uwagę podnoszoną przez stronę społeczną. Czy termin 7-dniowy nie jest terminem zbyt krótkim, biorąc pod uwagę, że część akt tzw. postępowań repry-

watyzacyjnych znajduje się w posiadaniu innych organów? Czy państwo nie widzą konieczności przeredagowania w ten sposób, aby istniała również możliwość zwracania się przez komisję do organów, które są w posiadaniu tych akt?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chcę zapytać o ostatni fragment w ust. 1, że organy administracji rządowej i samorządowej wydają opinie. O czym one mają wydawać opinie? Jak rozumiem, przewodniczący zwraca się o akta czy dokumenty. To jest jasne. Ale czego mają dotyczyć te opinie? Proszę o informację.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła, jednostki samorządu terytorialnego mogą dysponować informacjami, dokumentami i opiniami. Chodzi właśnie o takie opinie.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie redakcyjne, to znaczy, żeby zamienić wyraz „jej' na „komisji", to może być. Termin 7 dni chcielibyśmy utrzymać ze względu na sprawność działania komisji, na której bardzo nam zależy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, panie ministrze, czy panu chodzi o opinie, które one posiadają jako jakieś dokumenty, czy one mają wydać jakieś opinie dla komisji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie ministrze, ja też tak to rozumiem, że oprócz tego, że mają wydać niezbędne informacje i dokumenty, mają również dać swoją opinię. Swoją opinię. Czy o to chodzi?

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Tak. To jest normalne odniesienie się do postępowania administracyjnego, gdzie jest szereg decyzji poprzedzonych zaopiniowaniem. Jeżeli mamy pozwolenie na budowę, to wcześniej opiniuje tę decyzję organ straży czy konserwator zabytków. To takie przykłady może trochę odległe, ale podane od ręki.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

To mam drugie pytanie. Czy mają obowiązek, czy mogą wydać opinię? Jeśli chcą, to wydają, jeśli nie chcą, to nie wydają? Czy też mają obowiązek dać swoją opinię? To jest istotne.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

To jest sformułowane obligatoryjnie. Mają obowiązek wydać opinię.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Mają jednak obowiązek? To powinniśmy to doprecyzować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Zasady są takie, jak w doktrynie postępowania administracyjnego. Nie ma żadnej różnicy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tej sytuacji, którą z uwag Biura Legislacyjnego przyjmujemy?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzamy się na zamianę wyrazu „jej" na wyraz „komisji". Termin chcemy utrzymać. Był jeszcze jakiś wniosek?

Legislator Magdalena Klorek:

Do tego artykułu – nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z tą jedną propozycją redakcyjną art. 10 przyjęlibyśmy. Jeśli nie usłyszę uwag, to uznam, że art. 10 został przyjęty. Uwag nie słyszę.

Przechodzimy do art. 11. Czy są uwagi do art. 11? Pani poseł Wróblewska, proszę.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wnoszę o skreślenie art. 11 z tego względu, że jest on niekonstytucyjny. Zakłada niekonstytucyjne uprawnienia dla komisji. Daje jej narzędzia typowe dla postępowania karnego, a takich uprawnień nie mogą mieć organy administracyjne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ja jednak czytam ten artykuł w ten sposób, że komisja może wystąpić do prokuratora i to prokurator przeszukuje, a nie komisja. Ja tak to rozumiem. Czy dobrze rozumiem?

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Tylko po co komisji przeszukiwanie? Decyzje o przeszukaniu podejmuje prokurator w swoim postępowaniu. Komisja nie powinna mu sugerować takich rzeczy. To są typowe narzędzia w postępowaniu karnym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że pani poseł podtrzymuje tę poprawkę?

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Tak.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Po pierwsze, w k.p.a. jest możliwość dokonywania przeszukań, zwrócenia się o przeszukanie. My zaprojektowaliśmy to w ten sposób, że przeszukuje prokurator i stosuje przy tym k.p.a. ze względów gwarancyjnych. Proszę pamiętać, że stosujemy między innymi przepisy o zażaleniu czy ograniczeniu przeszukania.

Dla porównania chcę pokazać, że w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów też jest możliwość dokonywania przeszukań dla potrzeb postępowań administracyjnych przez Prezesa UOKiK i urząd mu podległy, ale tam już dokonuje tego UOKiK, więc tak naprawdę mamy dalej idącą ingerencję.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

A po co są te przeszukania? Czemu one mają służyć?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister odpowie, proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Pani poseł, komisja dokonuje ustaleń faktycznych niezależnie od prokuratora, to po pierwsze. Dlatego właśnie nie może opierać się na ustaleniach, których dokonał już prokurator. Bada stan faktyczny sprawy. Następnie dokonuje jego analizy, daje wiarę jednym, odmawia wiary innym dowodom, niezależnie od tego, co czyni prokurator. Dlatego właśnie jest to konieczne. Są to czynności dowodowe o charakterze wydobywczym właśnie z powodu dokonywania tych ustaleń, zresztą obecne już w k.p.a., jak pan dyrektor powiedział.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Ale czy komisja nie miała sprawdzać decyzji, a nie podejmować własnego postępowania w sprawie?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Jeśli spojrzymy na przesłanki wznowieniowo-unieważniające, art. 145, art. 160 k.p.a., które są zawarte w przepisie, do którego za chwilę przejdziemy, to one przecież wymu-

szają. Jeżeli badamy wznowienie, to badamy nowe dowody. Jeżeli badamy wznowienie, to badamy kwestie popełnienia czynu, prawdopodobieństwo popełnienia czynu. A prawdopodobieństwo zgodnie z doktryną k.p.a., to jest co? To jest sto procent pewności, że zaistniało 80%. Musimy to ustalić. Jak inaczej zbadamy, na podstawie czego? Komisja nie będzie organem papierowym, tylko będzie organem, który będzie autentycznie prowadził postępowanie. Musi to uczynić. Jak ma zweryfikować przesłanki art. 145, art. 160 k.p.a.? Nie ma innej drogi, pani poseł.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ze strony Biura Legislacyjnego? Nie ma uwag. Dobrze.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Wróblewskiej polegającej na skreśleniu art. 11? (3) Kto jest przeciw? (12) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka nie przeszła.

Kto jest za przyjęciem art. 11? (12) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (0) A zatem art. 11 przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 12. Pan poseł Wróblewski, proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Zgłaszam poprawkę, aby art. 12 otrzymał następujące brzmienie: „1. Na wniosek przewodniczącego Komisji lub z urzędu prokurator przekazuje Komisji informacje o toczącym się postępowaniu karnym, którego przedmiotem jest przestępstwo, o którym mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2”. Dodane byłyby ust. 2 i ust. 3.

Ust. 2 w brzmieniu: „Na wniosek przewodniczącego Komisji prokurator przekazuje Komisji informacje i dokumenty lub kopie z akt prowadzonego postępowania przygotowawczego oraz wydaje opinie, chyba że sprzeciwia się temu dobro postępowania przygotowawczego”.

Ust. 3: „W przypadku odmowy przekazania ze względu na dobro postępowania przygotowawczego, o którym mowa w ust. 2, prokurator przekazuje wnioskowane informacje i dokumenty lub kopie z akt postępowania przygotowawczego oraz opinie niezwłocznie po umorzeniu postępowania przygotowawczego albo skierowaniu do sądu aktu oskarżenia, wniosku o wydanie wyroku skazującego, wniosku o warunkowe umorzenie postępowania albo wniosku o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego”.

Celem tej poprawki jest stworzenie normy kompetencyjnej dla prokuratora pozwalającej na zachowanie tajności postępowania przygotowawczego w sytuacji, w której ujawnienie niektórych okoliczności mogłoby narazić na szwank dobro postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Te poprawki są uzgodnione z panem ministrem. Czy ze strony Biura Legislacyjnego są uwagi?

Legislator Łukasz Nykiel:

Uwagi o charakterze redakcyjnym są następujące. W ust. 3, nie wiem, czy dobrze usłyszałem, mamy odesłanie „o której mowa w ust. 2”, przynajmniej w tej wersji poprawki, którą my otrzymaliśmy. Naszym zdaniem prawidłowo powinno być „o którym mowa w ust. 2”, ponieważ mowa jest o dobru postępowania przygotowawczego. Nie wiem, jaka jest ostateczna wersja tej poprawki.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

O której mowa w ust. 2.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli tak, to naszym zdaniem jest nieprawidłowa forma, ponieważ „o której mowa” dotyczy odmowy, o której mowa. W ust. 2 nie ma odmowy, natomiast jest dobro postępowania przygotowawczego. Wydaje się, że jeżeli chcielibyśmy utrzymać to odesłanie, to powinno się ono odnosić do dobra postępowania, czyli „o którym mowa w ust. 2”. Tu należy postawić przecinek, to jeszcze taka drobna uwaga o charakterze redakcyjnym.

Mamy pytanie do wnioskodawcy poprawki. Zgodnie z art. 12 w brzmieniu z druku prokurator przekazuje informację o toczącym się postępowaniu karnym, którego przedmiotem jest przestępstwo, o którym mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2.Natomiast rozszerzenie tego przepisu polega między innymi na tym, że poza przekazaniem informacji o toczącym się postępowaniu prokurator będzie mógł przekazać również kopie akt z prowadzonego postępowania przygotowawczego. Pytanie jest następujące, czy z umiejscowienia w art. 12 jako ust. 2 wynika, iż akta, które będą udostępniane, będą dotyczyły tych postępowań przygotowawczych, które są prowadzone czy były prowadzone w sprawie o przestępstwo, o którym mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2, czy też nie? Nie ma doprecyzowania w ust. 2. Natomiast pytanie brzmi, czy państwo rozumieją, że to dotyczy tych przestępstw? Jeżeli tak, to proszę tylko o potwierdzenie.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Art. 12 ust. 1 mówi o informacjach o przestępstwach, które mają… przepraszam, tak rozumiem posła wnioskodawcę, bo czytam poprawkę i dostrzegam intencje skorelowane z art. 25. Ust. 1 pkt 1 mówi o sytuacji, gdy wydano decyzję na podstawie dowodów, które okazały się fałszywe. W tym momencie może się okazać, że prokurator ma informacje lub ma materiały, które mają istotne znaczenie dla postępowania dowodowego przed komisją i wtedy przekazuje je na podstawie ust. 2. Oprócz tego art. 25 ust. 1 pkt 2 jest podstawą do wydania decyzji przez komisję, gdy decyzja reprywatyzacyjna została wydana w wyniku przestępstwa. O tym, że została wydana w wyniku przestępstwa, komisja musi wiedzieć i to jest przedmiotem ust. 1. Natomiast wydawanie dowodów lub akt jest szersze, bo obejmuje oba te punkty.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jednym słowem, ze strony pana ministra jest akceptacja treści zaproponowanej przez pana posła Wróblewskiego.

Legislator Łukasz Nykiel:

A jeśli chodzi o sformułowanie „o którym mowa w ust. 2”?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Na tę korektę redakcyjną jest zgoda.

Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Wróblewskiego z redakcyjna korektą Biura Legislacyjnego? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3). W tej sytuacji możemy uznać, że art. 12 został przyjęty, bo poprawka ujmowała treść art. 12. Poprawki, które będą zgłaszane są w sekretariacie, więc jeżeli ktoś jest zainteresowany nimi, to pan sekretarz może je udostępnić.

Przechodzimy do art. 13. Czy są uwagi do art. 13? Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dwie uwagi o charakterze redakcyjnym. Pierwsza dotyczy ust. 1. Zdanie drugie powinno brzmieć następująco: „Komisja może powierzyć przeprowadzenie czynności sprawdzających wyznaczonemu członkowi albo wyznaczonym członkom Komisji”. Konieczne jest powtórzenie wyrazu w liczbie mnogiej.

Druga uwaga dotyczy ust. 3, który zawiera błędne odesłanie, bo powinien zawierać odesłanie do ust. 2, czyli „Postanowienie, o którym mowa w ust. 2, zawiera co najmniej…”. Poza tym chcielibyśmy zmienić szyk zdania. Ust. 3 brzmiałby zatem następująco: „Postanowienie, o którym mowa w ust. 2, zawiera co najmniej oznaczenie nieruchomości warszawskiej, której dotyczy postępowanie, według księgi wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków oraz dane stron postępowania”. W tej chwili szyk zdania jest niewłaściwy.

Zdanie drugie w ust. 1 miałoby otrzymać następujące brzmienie: „Komisja może powierzyć przeprowadzenie czynności sprawdzających wyznaczonemu członkowi albo wyznaczonym członkom Komisji”.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Jeśli nie usłyszę uwag, to art. 13 z propozycjami redakcyjnymi Biura Legislacyjnego zostałby przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 13.

Czy są uwagi do art. 14? Pan mecenas, proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 14 uwag o charakterze redakcyjnym wiele nie ma, bo jest tylko jedna do ust. 3. Chodzi o to, żeby wyraz „czternastu" zastąpić liczbą 14. Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym, ujednolicająca.

Natomiast mamy pytania do strony rządowej. One wynikają również z opinii, które były składane do projektu ustawy przez podmioty uprawnione do opiniowania. Pierwsza uwaga dotyczy ust. 1, który brzmi: „Komisja wszczyna z urzędu postępowanie rozpoznawcze". Pytanie jest następujące, czy ten ustęp jest rzeczywiście potrzebny, biorąc pod uwagę treść art. 13. Sekwencja zdarzeń, jak rozumiem, jest taka, że komisja z urzędu podejmuje czynności sprawdzające w celu stwierdzenia, czy w związku z wydaniem decyzji istnieją podstawy do wszczęcia postępowania i, o ile uprawdopodobniony zostanie fakt, iż decyzja reprywatyzacyjna została wydana z naruszeniem prawa, wydaje postanowienie o wszczęciu postępowania rozpoznawczego. Dlatego wydaje się, że przepis art. 14 ust. 1 może nie jest potrzebny. Prosimy o wypowiedź w tej sprawie.

Jeśli chodzi o ust. 2, to powołujemy się również na opinie podmiotów, między innymi Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, które to podmioty wskazywały na mogący powstać w praktyce problem w określeniu katalogu stron postępowania. Krajowa Reprezentacja Samorządowych Kolegiów Odwoławczych wskazuje i wydaje się, że należy się z tą opinią zgodzić, iż w projekcie nie wprowadzono definicji strony postępowania, więc z mocy odesłania będzie stosowany art. 28 Kodeksu postępowania administracyjnego. W aktualnym orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego stronami w sprawach dekretowych są w szczególności dawni właściciele nieruchomości lub ich następcy prawni oraz osoby legitymujące się tytułem prawno-rzeczowym do nieruchomości, za które uważa się użytkowników wieczystych. Natomiast wykluczeni są najemcy, dzierżawcy czy osoby oczekujące na wykup lokalu. Tymczasem w tym projekcie, w art. 25 ust. 1 pkt 5, wnioskodawcy odwołują się do naruszeń praw osób zajmujących lokale w nieruchomości warszawskiej. Czy strona rządowa nie widzi problemów, które mogą wystąpić w praktyce, jeśli chodzi o ustalenie stron postępowania?

I ostatnia wątpliwość, która została już zgłoszona przez Biuro Legislacyjne we wstępnej opinii legislacyjnej do tego projektu ustawy dla Marszałka Sejmu. Chodzi o art. 14 ust. 3, który daje możliwość zawiadomienia stron w postępowaniu o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości. Krytycznie do tego przepisu odnosiła się również Krajowa Rada Sądownictwa. Chodzi o kwestię następującą. Ten przepis może rodzić pewne wątpliwość i zagrożenie naruszenia zasady czynnego udziału stron w postępowaniu administracyjnym. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, jak również kolejnymi przepisami k.p.a., rzeczywiście na gruncie postępowania administracyjnego istnieje możliwość zawiadamiania o wszczęciu postępowania w sposób inny niż doręczenie wezwania w takim zwykłym trybie. Natomiast wtedy muszą być spełnione pewne warunki. Wydaje się, że przepis art. 14 takich warunków nie stawia.

Pytanie, czy nie jest on zbyt, powiedziałbym, nadmiernie, trudno powiedzieć, że restrykcyjny. Chodzi o to, że wydaje się, iż zawiadomienie o wszczęciu postępowania w takim trybie jest zbyt daleko idące.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, starałem się zapamiętać wszystkie uwagi, choć było ich sporo. Jeżeli chodzi o tę pierwszą uwagę, żeby zamienić wyraz „czternaście" na liczbę 14, to w porządku.

Jeśli chodzi o drugą uwagę, żeby wykreślić ust. 1 art. 14, to w naszej ocenie nie, ponieważ on ma charakter porządkowy. Jeżeli czytamy art. 14 w całości, to najpierw w ust. 1 jest napisane, że rozpoczynamy postępowanie rozpoznawcze, w ust. 2, że zawiadamia się strony, a w ust. 3 co się dzieje dalej. Dlatego absolutnie to jest kwestia porządkowa,

wprowadza ład i porządek do scenariusza postępowania. Dlatego ten przepis prosimy utrzymać.

Jeżeli chodzi o definicję strony, to jest dokładnie tak, jak pan mecenas był uprzejmy przeczytać. To znaczy będziemy się absolutnie posługiwali doktryną wypracowaną przez sądy administracyjne. Natomiast jeżeli chodzi o uwagę czwartą dotyczącą Biuletynu Informacji Publicznej, to prosimy o utrzymanie tego przepisu. On nie jest wyjątkowy. Możemy się posłużyć na przykład ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Art. 5 mówi o takim sposobie informowania stron w procesie realizacji inwestycji drogowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Wróblewska, proszę.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zgadzam się z tłumaczeniem Biura Legislacyjnego i zgłaszam poprawkę, która uchyla ust. 3. Chciałabym ją złożyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego, rozumiem, że pan minister tę pierwszą akceptuje, w pozostałym zakresie podtrzymuje treść art. 14. Ale jest zgłoszona poprawka pani poseł Wróblewskiej najdalej idąca. Przegłosuję ją. Kto jest za skreśleniem ust. 3? (3) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka nie przeszła.

Przegłosujemy art. 14 z przyjętą redakcyjną sugestią Biura Legislacyjnego? Kto jest za przyjęciem art. 14? (12) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Przyjęliśmy art. 14.

Przechodzimy do art. 15. Czy są uwagi do art. 15? Pan mecenas, proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dwie uwagi o charakterze legislacyjnym. W ust. 3 proponujemy dopisać we wprowadzeniu do wyliczenia „ze względu na" oraz wykreślić te wyrazy z pkt 1. Naszym zdaniem jednocześnie można wykreślić wyrazy „z uwagi na" w pkt 2, gdyż znaczeniowo sformułowanie „ze względu na" i „z uwagi na" jest tożsame.

Brzmiałoby to tak: „może nastąpić wyłącznie ze względu na: 1) bezpieczeństwo państwa (…), 2) na zagrożenie spokoju (…)".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda pana ministra. Pani poseł Wróblewska, proszę.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Wnoszę poprawkę do ust. 1. Obecnie brzmi on: „W toku postępowania rozpoznawczego Komisja przeprowadza rozprawę". Moim zdaniem, ta rozprawa może być przeprowadzona, ale nie musi. W związku z tym wnoszę, by nadać ust. 1 następujące brzmienie: „W toku postępowania rozpoznawczego Komisja może przeprowadzić rozprawę". Każda rozprawa wydłuża postępowanie i nie zawsze rozprawa jest konieczna, żeby zamknąć sprawę. W związku z tym sugeruję, żeby nie było takiego radykalizmu, żeby dać możliwość, ale nie obligować komisji do przeprowadzania za każdym razem postępowania, ponieważ może się okazać, że rozprawa w wielu sprawach nie będzie konieczna.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Decyzja bez rozprawy, w naszej ocenie, obniża poziom gwarancji dla stron, dlatego uważamy, że ten przepis należy podtrzymać.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Tylko że większość decyzji wydawanych jest bez rozprawy. Gdyby państwo uwzględnili tę poprawkę, to ona daje możliwość przeprowadzenia rozprawy zawsze wtedy, kiedy jest potrzebna, ale jeśli pojawią się sytuacje, że sprawa będzie oczywista i ta rozprawa nie będzie potrzebna, to wtedy skracamy czas postępowania z korzyścią dla wszystkich.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister podtrzymuje swoje zdanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Wróblewską? (2) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka nie przeszła.

W tej sytuacji proponuję przegłosowanie całego art. 15.

Kto jest za przyjęciem art. 15? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (3) Art. 15 przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 16. Czy są uwagi do art. 16? Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Uwagi redakcyjne do ust. 2. Proponujemy nadać ust. 2 następujące brzmienie: „Strona, która mimo prawidłowego wezwania nie stawiła się bez uzasadnionej przyczyny na rozprawie albo bez zezwolenia kierującego rozprawą opuściła rozprawę przed jej zakończeniem, może być ukarana grzywną do 1000 złotych" i dalej jak w tekście.

Zmiany polegają na dodaniu po wyrazie „przyczyny" wyrazów „na rozprawie" i skreśleniu wyrazów „Komisji po rozprawie". Taka zbitka słowna nie pojawia się nigdzie w tekście. W naszej ocenie jest to w tym przypadku zbędne.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda ze strony pana ministra. Jeżeli nie usłyszę uwag, to uznam, że art. 16 z tą poprawką został przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 16.

Przechodzimy do art. 17. Czy do art. 17 są uwagi? Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Konsekwentnie do zaproponowanych zmian w art. 16 w ust. 3 proponujemy: „Świadek lub biegły, który mimo prawidłowego wezwania nie stawił się bez uzasadnionej przyczyny na rozprawie, bez zezwolenia kierującego rozprawą opuścił rozprawę przed jej zakończeniem" i dalej jak w tekście.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Jeśli nie usłyszę uwag, to uznam, że art. 17 z tą propozycją Biura Legislacyjnego został przyjęty. Uwag nie słyszę. przyjęliśmy art. 17.

Przechodzimy do art. 18. Czy są uwagi do art. 18? Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Uwagi o charakterze redakcyjnym. W drugiej linijce tekstu: „złożony w ciągu 7 dni" proponujemy zamienić wyrazami „złożony w terminie 7 dni", konsekwentnie do nomenklatury stosowanej w projekcie. W tym samym zdaniu, na końcu wyrazy „zwolnić od kary grzywny" zastąpić wyrazami „zwolnić od grzywny", konsekwentnie do nomenklatury użytej wcześniej w projekcie. Wymusi to również zmianę w zdaniu drugim w tym ustępie. „Na odmowę zwolnienia od kary służy zażalenie" zamienić na „od grzywny służy zażalenie".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze. Chwila konsultacji.

Legislator Magdalena Klorek:

Jest różnica między karą grzywny a grzywną. Państwo posługują się pojęciem grzywny. W art. 16, w pierwszym przepisie, który mówi o grzywnie.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda na poprawki redakcyjne. Jeśli nie usłyszę uwag, to uznam, że art. 18 z uwagami Biura Legislacyjnego został przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 18.

Przechodzimy do art. 19. Czy są uwagi do art. 19? Uwag nie słyszę. A więc art. 19 przyjęliśmy.

Czy do art. 20 są uwagi? Nie ma uwag. A zatem art. 20 przyjęliśmy.

Czy do art. 21 są uwagi? Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, mamy kilka uwag. Pierwsza dotyczy intencji. Pytanie do wnioskodawców, co to oznacza „nakazać wpis w księdze wieczystej ostrzeżenia o toczącym się postanowieniu rozpoznawczym”? Rozumiemy, że postanowienie ma być podstawą w księdze wieczystej, natomiast postępowanie wieczystoksięgowe jest postępowaniem wnioskowym i sąd wieczystoksięgowy jest zobligowany przeprowadzić, w ograniczonym zakresie, ale jednak, postępowanie dowodowe. W naszej ocenie sformułowanie „nakazać wpis” sugeruje, że takiego postępowania w takim przypadku się nie przeprowadza. W naszej ocenie jest to pojęcie nieadekwatne do zamiaru, jeśli go dobrze odczytujemy, czyli że ma to być jednak postępowanie wnioskowe.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Panie przewodniczący, że jest to postępowanie wnioskowe, to wynika zarówno z k.p.c., jak i z ust. 4. My w żaden sposób tego nie eliminujemy. Natomiast posługujemy się taką terminologią i takimi zasadami, jakie są w stosunku do innych wpisów dokonywanych na podstawie decyzji administracyjnej. To nie jest tak, że sąd przeprowadza wtedy postępowanie dowodowe. Jest wniosek, który nakazuje wpis, i w tym momencie sąd rejestrowy wpisuje. Jest to dobrze opisane w komentarzu Rudnickiego do ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Jest szereg takich przesłanek publicznoprawnych, gdy nie bada się materialnej legitymacji wnioskodawcy. To sformułowanie jest użyte prawidłowo.

Legislator Magdalena Klorek:

Po tym wyjaśnieniu, panie przewodniczący, chcemy zgłosić uwagi redakcyjne do ust. 1. Proponujemy nadać zdaniu pierwszemu brzmienie: „Jeżeli jest to niezbędne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, Komisja może, w drodze postanowienia, nakazać wpis w księdze wieczystej ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu rozpoznawczym, a w przypadku decyzji, która nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych”. Naszym zdaniem sformułowanie „decyzji niebędącej decyzją” jest dość niefortunne. Taką samą uwagę zgłaszała Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa obecnie Rzeczypospolitej Polskiej. W części tego zdania „a w przypadku decyzji, która nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych także ustanowić zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości” przepis, w naszej ocenie, wymaga dodania wyrazu „warszawskiej”. Zgodnie z pojęciem sprowadzonym ze słowniczka – „ustanowić zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości warszawskiej”, bo tylko takie nieruchomości mają być przedmiotem postępowania rozpoznawczego, czynności wyjaśniających i decyzji komisji.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Może pani powtórzyć?

Legislator Magdalena Klorek:

Zamienić „decyzji niebędącą decyzją” na wyrazy „decyzji, która nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych”. „A w przypadku decyzji, która nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych” – sens jest ten sam, a brzmi to w naszej ocenie lepiej.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jest zasadnicza różnica, czego nie widać na pierwszy rzut oka. To znaczy, próbuje się zastąpić „niebędącej decyzją” na „decyzji, która nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych”. Nam zależy na zachowaniu słowa „decyzji”, jak rozumiem? Czy dobrze, panie dyrektorze? Żeby skutki były jasno wpisane w tym artykule.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Chodzi o wszystkie inne decyzje, które nie wywołały nieodwracalnych skutków prawnych. Decyzje, które wywołały nieodwracalne skutki prawne powodują, że nie możemy ingerować w nieruchomość. Decyzje, które nie wywołały nieodwracalnych skutków prawnych mogą mieć różne postacie. Zastanawiam się, czy przy pani sformułowaniu obejmujemy cały zakres tych potencjalnych decyzji.

Legislator Magdalena Klorek:

My zamiar i intencje państwa rozumiemy, natomiast w naszej ocenie brzmi to niezręcznie językowo – „w przypadku decyzji niebędącej decyzją". Nam się wydaje, że sformułowanie „w przypadku decyzji niebędącej decyzją, która wywołała nieodwracalne skutki prawne" oznacza to samo, co „w przypadku decyzji, która nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest akceptacja.

Legislator Magdalena Klorek:

Druga uwaga dotyczyła dodania wyrazu „warszawskiej" na końcu tego zdania. „zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości warszawskiej" w rozumieniu ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Doprecyzowanie, że „nieruchomości warszawskiej".

Legislator Magdalena Klorek:

W innych miejscach państwo to dodają, więc żeby nie było nieporozumień, że może to dotyczyć również zakazu zbywania lub obciążania nieruchomości innej niż ta, która jest przedmiotem postępowania przed komisją. A takie brzmienie by na to pozwalało.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Proszę państwa, to powinno zostać nieruchomości a nie nieruchomości warszawskiej, dlatego że… Przeczytam ust. 1: „Jeżeli jest to niezbędne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, Komisja może, w drodze postanowienia, nakazać wpis w księdze wieczystego ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu rozpoznawczym, a w przypadku decyzji" to ustalimy „także ustanowić zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości". Zastanawiam się, jeżeli mamy taki przepis, który mówi o toczącym się postępowaniu, którego skutkiem może być orzeczenie na przykład roszczenia zwrotu nienależnego świadczenia, to czy może być egzekucja tego nienależnego świadczenia z nieruchomości innej niż nieruchomość warszawska?

Legislator Magdalena Klorek:

Jeśli nie, to powinniśmy użyć sformułowania „nieruchomości warszawskiej", bo nimi ma się komisja zajmować.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Tylko w tym kontekście, że nastąpi zmiana osoby wpisanej jako właściciel w księdze wieczystej, ale również może nastąpić zabezpieczenie toczącego się postępowania na poczet przyszłych roszczeń.

Legislator Magdalena Klorek:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że… jeszcze pani poseł Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chcę się odnieść do tego, o czym mówiła pani mecenas. Słownictwo może powodować odbieranie pewnych przepisów jako niekonstytucyjne. Wracam do słowa „nakazać". Uważam, że można to sformułować troszeczkę inaczej. Jeśli państwo pozwolą, to przeczytam brzmienie, które zastępuje słowo „nakazać".

Ust. 1: „Jeżeli jest to niezbędne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, Komisja może wydać postanowienie o zabezpieczeniu postępowania poprzez usta-

nowienie ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu" i dalej bez zmian. Generalnie chodzi o to, że słowo „nakazać" sugeruje, że coś nakazujemy sądom. Komisja nie może niczego nakazać sądom. Uważam, że zmiana słowa „nakazać" na zwrot, który przytoczyłam, czyli „wydać postanowienie o zabezpieczeniu postępowania" będzie odbierało argument o niekonstytucyjności tego przepisu.

Takich słów jest jeszcze kilka. Ja mam przygotowanych jeszcze kilka poprawek, gdzie państwo używają takiego radykalnego słownictwa – nakazać. Komisja znowu wchodzi w kompetencje innych organów, przez co wiele organizacji i instytucji uznaje, że ustawa jest niekonstytucyjna, m.in. przez te przepisy i sformułowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan minister chciałby… Pan dyrektor chce się odnieść, proszę.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Problem z postanowieniem o zabezpieczeniu jest taki, że to postanowienie nie skutkuje automatycznym wpisem do księgi wieczystej. Dlatego mniej więcej już od 15 lat w ustawach administracyjnoprawnych, w których organ administracyjny określa decyzją jakieś należności publicznoprawne, które są później zabezpieczane na hipotece w księdze wieczystej, są wpisywane decyzją. W tym momencie posługujemy się terminem „organy wydają decyzję o wpisie" albo „organy nakazują wpis do księgi wieczystej". To jest wystarczające. Dlatego przyznaję szczerze, że nie rozumiem dyskusji dotyczącej niekonstytucyjności, kiedy patrzę na obowiązujące przepisy. Jeżeli patrzymy tylko na przepis wyrwany z całego kontekstu prawnego, to może się tak wydawać, że organ administracyjny coś nakazuje, ale to nie jest jedyny taki przepis.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Ale dalej, w ust. 2 mamy postanowienie. W związku z tym to by się ładnie spinało w całość, a nie byłoby zarzutu o niekonstytucyjności. Mamy w ust. 1 oraz w ust. 2 słowo „postanowienie".

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Ale wtedy, pani poseł, rodzi się wątpliwość tego rodzaju. Przy zapisie, jaki postuluje pani poseł, sugerowalibyśmy, że to komisja sama zabezpiecza. Spójrzmy na przepisy na przykład Kodeksu postępowania karnego. Postanowienia o zabezpieczeniu wydaje prokurator i to on zabezpiecza. Gdybyśmy tak zrobili, to komisja by zabezpieczała. Ona tego nie czyni. Powiedział to pan dyrektor, komisja jedynie obliguje sąd do wydania… Czego? Do wydania zabezpieczenia. Czyli nie wnika w sferę orzeczniczą sądu, absolutnie nie narusza niezależności jurysdykcyjnej sądu, tylko nakazuje wpis. Czysto techniczna rzecz. To są technikalia, to nie są kwestie dotyczące niezależności sądownictwa. Ja tu nie widzę żadnych wątpliwości. A przy proponowanym przez panią poseł brzmieniu one by się zrodziły. Przypominam art. 290 i następne Kodeksu postępowania karnego. Dopiero wówczas byłyby problemy. Czy komisja sama decyduje o zabezpieczeniu, w jaki sposób wydaje postanowienia o zabezpieczeniu? To absolutnie jest nie do przyjęcia z punktu widzenia zgodności z innymi procedurami, typu karna.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ze strony pana ministra nie ma akceptacji poprawki, natomiast, jak rozumiem, są jeszcze poprawki redakcyjne. Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Jeszcze jedna uwaga do ust. 5, ostatnia w tym artykule. Po wyrazach rozpoczynających to zdanie „Wniosek o wpis" proponujemy dodać „w księdze wieczystej", „składa się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego" i tu w naszej ocenie należy dodać wyrazy „obsługującego postępowanie sądowe". Jak się domyślamy, chodzi o system, o którym mowa w art. 9 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W k.p.c. dalej używany jest skrót, natomiast po raz pierwszy to pojęcie pojawia się w art. 9 § 1 k.p.c. i tam jest mowa o systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe.

W tym miejscu również uwaga dotycząca tego, iż na gruncie obowiązującego stanu prawnego dostęp do systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe, który umożliwia dokonywanie wpisu, w inny sposób niż za pośrednictwem wniosku złożonego w formie pisemnej, mają tylko określone podmioty – sądy, notariusze, komornicy i naczelnicy urzędów skarbowych. W związku z tym nasze pytanie, czy dostęp do tego systemu ma mieć również komisja? Czy też te wpisy mają być dokonywane za pośrednictwem innego podmiotu?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o rozszerzenie definicji systemu teleinformatycznego, to w naszej ocenie nie ma takiej konieczności, ponieważ jest to jedyny system, który opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Natomiast druga uwaga dotyczyła… przepraszam, czy może ją pani przypomnieć.

Legislator Magdalena Klorek:

Pierwsza dotyczyła dodania po wyrazach „wniosek o wpis" wyrazów „w księdze wieczystej". Druga, po wyrazach „systemu teleinformatycznego" wyrazów „obsługującego postępowania sądowe". Pytanie dotyczyło tego, czy państwo przewidują dostęp komisji do systemu? Obecnie mają go, na podstawie przepisów odrębnych ustaw, tylko cztery podmioty. Poza sądami jeszcze notariusze, komornicy i naczelnicy urzędów skarbowych, co zostało przewidziane w przepisach odpowiednich ustaw.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Nie ma potrzeby doprecyzowania systemu teleinformatycznego. To jest brzmienie, które zostało przyjęte z k.p.c. My przewidujemy możliwość kierowania tych wniosków dla wyznaczonego członka komisji lub przewodniczącego komisji po to, żeby uniknąć wątpliwości co do momentu wpisu w księdze wieczystej. Gdyby był to wniosek kierowany papierowo, to niestety nie miałby pierwszeństwa w stosunku do wpisu dokonanego u notariusza chwilę później. Notariusz ma dostęp elektroniczny do księgi wieczystej i dokonałby wpisu z momentem dokonania zmian w systemie teleinformatycznym, a komisja musiałaby wysłać papiery, które dopiero po dotarciu do sądu skutkowałyby wpisem. W związku z tym wystarczyłoby, że strona pójdzie do notariusza godzinę później i już ma pierwszeństwo przed komisją. Dlatego musimy przyznać taką możliwość komisji i dlatego ma ona taki zakres uprawnień jak na przykład notariusz. Musi wyprzedzać te potencjalne wnioski. Mam nadzieję, że to wyjaśnia problem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Pani czy pan mecenas?

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, uwaga dotycząca dodania wyrazów „obsługującego postępowanie sądowe" jest uwagą o charakterze legislacyjnym. Przepisy k.p.c., na które pan dyrektor się powoływał, rzeczywiście posługują się terminem systemu teleinformatycznego, ale w art. 9 § 1 k.p.c. wprowadza skrót. Mówi o systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe, w nawiasie system teleinformatyczny. Mamy pytanie, ponieważ wprowadzają państwo kolejny podmiot, który będzie uprawniony – oczywiście zrozumiała jest intencja – do dostępu do tego systemu. Czy nie widzą państwo potrzeby znowelizowania k.p.c. w zakresie dotyczącym przepisów o postępowaniu wieczystoksięgowym, gdzie wyraźnie określony jest katalog podmiotów, które mają dostęp do systemu.

Prosimy o rozstrzygnięcie, czy jest zgoda na dodanie wyrazów „w księdze wieczystej" w zdaniu pierwszym.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Stoimy na stanowisku, że co do k.p.c. nie ma konieczności nowelizacji. Natomiast co do poprawki redakcyjnej, to zgoda.

Legislator Magdalena Klorek:

I wniosek o wpis w księdze wieczystej i system teleinformatyczny obsługujący postępowanie sądowe?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Stoimy na stanowisku, że tylko w księdze wieczystej.

Legislator Magdalena Klorek:

Nie chcę pytać, dlaczego. Ale jeżeli mówimy o tym samym systemie, czyli systemie, który jest wykorzystywany w postępowaniu wieczystoksięgowym i o którym mowa w k.p.c., to pełna nazwa tego systemu brzmi system teleinformatyczny obsługujący postępowanie sądowe. Państwo posłużyli się w ust. 5 skrótem, a nie pełną nazwą systemu. Systemów teleinformacyjnych w systemie jest mnóstwo, niekoniecznie musi to oznaczać system teleinformatyczny obsługujący postępowanie sądowe. Może to być system, którym przesyłane są dane o osobach wpisanych na listę poszczególnych korporacji prawniczych, z których sądy również mogą korzystać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Czyli jest poprawka ze strony pani poseł Wróblewskiej, która nie zyskała akceptacji pana ministra. Tę poprawkę poddaję jako pierwszą pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani Wróblewskiej? (0) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (3) Poprawka nie przeszła.

Teraz cały art. 21. Biuro Legislacyjne zaproponowało poprawki. Proszę o przypomnienie poprawek zaakceptowanych przez pana ministra.

Legislator Magdalena Klorek:

W art. 21 ust. 1 wyrazy „a w przypadku decyzji niebędącej decyzją, która wywołała nieodwracalne skutki prawne” zastępuje się wyrazami „a w przypadku decyzji, które nie wywołały nieodwracalnych skutków prawnych”.

Kolejne dwie poprawki dotyczyły zmian w ust. 5. Po wyrazach „Wniosek o wpis” dodać wyrazy „w księdze wieczystej” i po wyrazach „systemu teleinformatycznego” dodać wyrazy „obsługującego postępowanie sądowe”.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to z tymi poprawkami redakcyjnymi art. 21 zostanie przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 21.

Przechodzimy do art. 22. Czy do art. 22 są uwagi? Pan mecenas, proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do ust. 1 mamy poprawkę o charakterze redakcyjnym. Proponujemy następujące jego brzmienie: „Komisja uchyla postanowieniem zabezpieczenie w postaci wpisu w księdze wieczystej, o którym mowa w art. 21 ust. 1, jeżeli stał się on zbędny dla zabezpieczenia”. Naszym zdaniem chodzi o to, że wpis stal się zbędny dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a nie zabezpieczenie stało się zbędne dla zabezpieczenia. Dlatego wydaje się nam, że ta poprawka redakcyjna poprawia ten tekst.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

My się sugerujemy sformułowaniami z k.p.k. i sformułowaniami z ustawy o egzekucji w administracji. Zasadą jest to, czy potrzebne jest zabezpieczenie, a nie – czy jest potrzebny wpis. Przy zabezpieczeniu badamy przesłanki materialne, czy jest ryzyko naruszenia toku postępowania, czy jest ryzyko tego, że się nie zaspokoi należności, które

zostały orzeczone przez organ, a nie czy wpis jest potrzebny do tego, czy powinno być postępowanie czy nie. W związku z tym, naszym zdaniem, to jest dobre sformułowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli przepis pozostaje w treści z projektu. Tak? Dobrze. A zatem, jeśli nie usłyszę uwag, art. 22 uznam za przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 22.

Zgłasza się pan poseł Wróblewski. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Chcę zgłosić poprawkę polegającą na dodaniu art. 22a w następującym brzmieniu: „W przypadku wydania decyzji, o której mowa w art. 24 ust. 1 pkt 3, wykreślenie zabezpieczenia w postaci wpisu w księdze wieczystej, o którym mowa w art. 21 ust. 1, może nastąpić tylko na wniosek Komisji”. Poprawka ma na celu rozstrzygnięcie wątpliwości kompetencyjnych co do zabezpieczenia w postaci wpisu w księdze wieczystej po skierowaniu sprawy ponownie do organu, który wydał ostateczną decyzję reprywatyzacyjną, celem ponownego rozpatrzenia sprawy. Niniejsze kompetencje – w myśl rozwiązania przewidzianego w poprawce – pozostawione są Komisji mającej za zadanie przeciwdziałać dalszym nadużyciom również w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Stanowisko ministerstwa, chociaż, jak rozumiem, jest to poprawka uzgodniona. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Magdalena Klorek:

Nie mamy uwag do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest za przyjęciem… Pan poseł Matusiewicz, proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ja mam pytanie do wnioskodawców. Czy komisja będzie wolna od opłat od wpisów w sprawach wieczystoksięgowych?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Wpis jest wolny od opłaty.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Wróblewskiego polegającej na dodaniu art. 22a? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do art. 23. Czy są uwagi do art. 23? Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Uwagi o charakterze redakcyjnym. W ust. 1 w zdaniu trzecim, ostatnim, po wyrazie „postępowanie” proponujemy dodać „toczące się”, czyli „Postępowanie toczące się przed organem lub sądem podlega zawieszeniu”.

W ust. 2 po wyrazach „Komisja doręcza organowi” dodać wyraz administracyjnemu”. Obie te poprawki mają charakter redakcyjny, uzgadniający treść tych zdań z podstawową treścią ust. 1 i ust. 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda ministerstwa. Pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to jest ten artykuł, o którym toczy się szeroka dyskusja w przypadku tego projektu, czyli takiej bezpośredniej ingerencji w prace organów władzy sądowniczej. Z tego względu uważam, że ten artykuł jest kompletnie niepotrzebny. Będzie zamieszanie. Jeżeli toczą się jakieś postępowania przed organami, to powinny się toczyć, a komisja może pracować. Nie może mieć komisja pierwszeństwa

przed pracami Sądu Najwyższego czy Naczelnego Sądu Administracyjnego, które są konstytucyjnymi organami władzy sądowniczej. Z tego względu składam wniosek o skreślenie art. 23.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze? Nie.

Jest poprawka zgłoszona przez panią poseł Kornelię Wróblewską. Odczytam tę poprawkę. Ust. 1 w art. 23 otrzymuje brzmienie: „W razie powzięcia przez Komisję informacji o toczącym się przed organem administracji, sądem administracyjnym, sądem powszechnym lub Sądem Najwyższym postępowaniu dotyczącym decyzji reprywatyzacyjnej albo postępowaniu o zapłatę odszkodowania lub wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości toczącym się na skutek wydania decyzji reprywatyzacyjnej, Komisja zawiadamia organ lub sąd o wszczęciu postępowania rozpoznawczego. Wszczęcie postępowania przez Komisję stanowi podstawę zawieszenia postępowania".

Jestem zobligowany do poddania pod głosowanie tej poprawki. Kto jest za przyjęciem poprawki? (0) Kto jest przeciw? (10) Kto wstrzymał się od głosu (0) Poprawka nie zyskała aprobaty.

W tej sytuacji art. 23…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeszcze mój wniosek o wykreślenie art. 23.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto jest za przyjęciem poprawki pana posła Kropiwnickiego? (3) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka nie uzyskała aprobaty.

Kto jest za przyjęciem… przepraszam, czy były uwagi legislacyjne? Były i zostały przyjęte. Dobrze. Kto jest za przyjęciem art. 23 z uwagami legislacyjnymi? (11) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (0). Art. 23 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 24. Czy są uwagi do art. 24?

Zgłaszam, że jest poprawka pani poseł Kornelii Wróblewskiej w brzmieniu: ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Wydając decyzję, o której mowa w ust. 1 pkt 3, Komisja wskazuje okoliczności, które należy wziąć pod uwagę przy ponownym rozpatrzeniu sprawy".

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka aprobaty nie zyskała.

Czy są uwagi legislacyjne? Pani mecenas, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Mamy uwagi redakcyjno-legislacyjne, ale w pierwszej kolejności uwagi o charakterze systemowym i konstytucyjnym. Zwracamy uwagę Wysokiej Komisji na zastrzeżenia, jakie budzi ten artykuł. Chcemy wskazać, iż w stosunku do rozwiązań proponowanych przez wnioskodawcę były stawiane zarzuty, między innymi naruszenia art. 2 konstytucji poprzez wprowadzenie regulacji, która przewiduje działanie prawa wstecz poprzez możliwość wzruszania decyzji, które już były decyzjami ostatecznymi, jak również decyzjami, które przeszły przez nadzwyczajne tryby odwoławcze, między innymi przez procedurę wznowienia. Pojawia się zarzut naruszania zasady ochrony praw nabytych, powagi rzeczy osądzonej. Takie zarzuty stawiane były między innymi w opinii Sądu Najwyższego. W opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wskazano, iż dochodzi w ten sposób do stworzenia kolejnej instancji, co nie jest celem tworzenia nadzwyczajnej regulacji, jaką przewiduje niniejszy projekt. Zwrócono uwagę, iż nadzwyczajna procedura weryfikacji ostatecznych decyzji, która z samej swojej istoty ma służyć eliminacji tylko i wyłącznie tych rozstrzygnięć administracyjnych, które obarczone są najpoważniejszymi wadami prawnymi, przekształca się de facto w zwyczajną kontrolę odwoławczą.

Panie przewodniczący, poza zarzutami dotyczącymi niezgodności z konstytucją i obowiązującym systemem prawa, upraszczając, poprzez wprowadzenie kolejnej instancji w stosunku do decyzji ostatecznych, a także takich, które przeszły już kontrolę sądowo-administracyjną, zwracamy uwagę na konieczność rozważenia zmiany w pkt 4 w kontekście proponowanego pkt 4 z kolei w art. 25 ust. 1. W art. 25 mamy inne przesłanki podstawy do wydania decyzji, a mianowicie w art. 25 ust. 1 pkt 4 mowa jest o tym, iż

decyzja reprywatyzacyjna wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. Tymczasem w art. 24 ust. 1 pkt 4 w przypadku, stwierdzenia wydania decyzji z naruszeniem prawa, a nie z rażącym naruszeniem prawa. W związku z tym przesłanki do wydania decyzji kasatoryjnej, reformatoryjnej są różne na gruncie sąsiadujących ze sobą przepisów.

Poza tymi zastrzeżeniami i uwagą, którą przed chwilą zgłosiłam, uwaga o charakterze redakcyjnym do pkt 2. Proponujemy nadać pkt 2 następujące brzmienie: „uchyla decyzje reprywatyzacyjną w całości albo części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy".

Przewodnicząca poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Ministerstwo, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

W pierwszej kolejności chcę się odnieść do argumentu niekonstytucyjności związanego ze wzruszaniem decyzji administracyjnych. Odczytam jeszcze raz fragment z opinii prof. Genowefy Grabowskiej, która podkreśla, że „Należy pamiętać, że decyzje wydawane w postępowaniu administracyjnym mogą być środkiem do osiągania przez państwo określonych celów gospodarczych i w takiej sytuacji zmiana okoliczności faktycznych może powodować konieczność zmiany wydanych wcześniej decyzji. Stąd też w postępowaniu administracyjnym trwałość decyzji administracyjnych doznaje większej liczby ograniczeń niż trwałość wyroków sądowych". To jest wręcz oczywiste dla całej doktryny prawa administracyjnego, że decyzje administracyjne mogą podlegać zmianie, co jest przewidziane w samym Kodeksie postępowania administracyjnego, gdzie znajdziemy szereg możliwości i przesłanek związanych ze zmianą. Jeszcze raz wrócę do opinii prof. Grabowskiej, która podsumowuje, że „Odrębności procedury stosowanej przez Komisję, jak i też przesłanki weryfikacji ostatecznych decyzji reprywatyzacyjnych mieszczą się całkowicie w granicach upoważnienia zawartego w przepisie odsyłającym w art. 163 k.p.a.". W związku z tym nie wprowadzamy tu żadnych rozwiązań, które nie są znane systemowi prawnemu. Co więcej, jak spojrzymy na przesłanki obecnie obowiązujące w takich ustawach, jak ustawa o odpadach czy ustawa o obowiązku obrony, to dostrzeżemy tam możliwości zmian decyzji, które również powiązane są z prawami nabytymi przez jednostkę, które są znacznie szersze niż to, co proponujemy w art. 25.

Powstał zarzut związany z powagą rzeczy osądzonej sądów administracyjnych. To też jest trochę niezrozumiałe, dlatego że samo p.p.s.a. określa zakres powagi rzeczy osądzonej sądów administracyjnych. Doktryna też nie ma wątpliwości, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się tylko w tym zakresie, który jest określony przez skargę będącą podstawą do postępowania sądowoadministracyjnego. Jeżeli okoliczności były absolutnie tożsame, jeżeli przesłanki były tożsame w stosunku do skargi administracyjnej, która była skierowana wobec decyzji administracyjnej, była badana przez sąd, to rzeczywiście w tym momencie jest powaga rzeczy osądzonej. Ten projekt powagi rzeczy osądzonej nie uchyla. Jeżeli sąd badał takie okoliczności, jakie interes społeczny w trakcie postępowania sądowego, to komisja nie może wzruszyć takiej decyzji.

Jednak praktyka pokazuje, że ani sądy, ani organy nie badały prawidłowo wszystkich okoliczności, które powinny były być brane pod uwagę w momencie wydawania decyzji. Mamy art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi o rozważeniu interesu społecznego. W tym się mieści szereg przesłanek związanych z tym, co się z tą nieruchomością stanie, jakie ma znaczenie dla szerszego grona osób. Jeśli spojrzymy na przesłanki w art. 25 projektu, to mamy tam przesłanki, które powodują de facto nieważność postępowania, na przykład użycie akcji kolekcjonerskich i założenie spółki, która nie istnieje. To jest tak naprawdę sytuacja, w której nie mamy do czynienia ze stroną posługującą się legitymacją materialną do bycia stroną postępowania administracyjnego, a została wydana decyzja administracyjna. W związku z tym nie ma żadnego cofania się, nie ma żadnych nowych przesłanek, tylko jest doprecyzowanie tego, co obowiązywało w momencie wydawania decyzji reprywatyzacyjnej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, w kontekście tego, co przed chwilą mówił pan dyrektor, czyli nowych okoliczności, jakie organ będzie musiał brać pod uwagę i okoliczności, których nie brano pod uwagę, co ma uzasadniać nadzwyczajny tryb weryfikacji przez komisję, zwracamy uwagę na rozwiązania proponowane w art. 25 w pkt 5–7 w kontekście procedowanego przez Komisję art. 24 ust. 2. W opiniach przesłanych do projektu zwracano uwagę, iż w przypadku wydania przez komisję decyzji o ponownym rozpatrzeniu sprawy przez organ, który wydał decyzję reprywatyzacyjną, organ ten nie będzie zobligowany do stosowania przesłanek, o których mowa w art. 25 ust. 2 pkt 5–7, co powoduje, że może dojść, w związku z tym, że projekt nie przewiduje zmian w prawie materialnym, ponownie do wydania decyzji niezgodnej z prawem, która będzie ponownie uchylona przez komisję. Pytanie do wnioskodawców. Czy państwo nie widzą konieczności uzupełnienia projektu pod tym katem?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Panie przewodniczący, art. 25 pkt 6: „decyzja reprywatyzacyjna została wydana pomimo przyznania, na podstawie przepisów odrębnych, świadczenia w związku z przejściem własności nieruchomości”, czyli umowa indemnizacyjna. Te umowy były zawierane w latach 40. i 50. z innymi państwami i przewidywały wypłatę odszkodowań, na przykład przez Danię, co powoduje wygaśnięcie roszczenia. A ono było podstawą do złożenia wniosku z ustawy o gospodarce nieruchomościami, czyli tak naprawdę nie było w ogóle sprawy administracyjnej. To powinno było być brane pod uwagę przez organ administracyjny. Popatrzmy teraz na przypadek Chmielnej 70. To jest ta sytuacja, gdzie mamy sprawę, czy obywatel duński był na liście osób, którym wypłacono odszkodowanie, czy nie? Organy de facto w tamtym postępowaniu już się nad tym zastanawiały. W związku z tym to nie jest żadna nowa przesłanka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, ta uwaga miała odniesienie do sytuacji, kiedy organ badał przesłanki z dekretu, a tam przesłanki, o której mówił pan dyrektor, nie było. Natomiast pozostaje pytanie, co z przesłanką, a ona jest najbardziej problematyczna, z pkt 5, która dotyczy skutków wydania decyzji. Czy organ administracji, któremu sprawa zostanie przekazana do ponownego rozpatrzenia, czyli przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego, m.st. Warszawy, będzie miał przy ponownym wydawaniu decyzji brać pod uwagę skutki, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 5, czyli skutki w stosunku do osób trzecich, które niekoniecznie były zawinione przez osobę, która była stroną decyzji reprywatyzacyjnej, ale które wystąpiły? Pytanie, czy to ma być podstawa materialnoprawna do wydania decyzji po jej przekazaniu do ponownego rozpatrzenia?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze. Panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Mamy całą gamę różnych możliwych skutków. Mamy sytuacje, gdy te skutki były możliwe do przewidzenia, i mamy sytuacje, gdy te skutki były trudniejsze do przewidzenia. Jeżeli były do przewidzenia skutki niezgodne z interesem społecznym, to organ powinien był to rozpatrzeć, stosując art. 7 k.p.a. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, gdy mamy skutki, które wystąpiły później, a nie były takie oczywiste, to możemy się zastanowić, czy na przykład nie doszło do zmiany celu, dla którego ustanowiono użytkowanie wieczyste, a w związku z tym, czy de facto nie powinno nastąpić cofnięcie decyzji o ustanowieniu użytkowania wieczystego już na podstawie obowiązujących przepisów.

Jeżeli jednak mamy do czynienia z taką ekstraordynaryjną sytuacją, przypominam, że w systemie prawa administracyjnego istnieje cała gama takich przepisów, jak cho-

ciażby w ustawie o odpadach, to organ w postaci komisji wcale nie musi uchylać i cofać do ponownego rozpoznania, tylko może wydać decyzję reformatoryjną i zmienić treść decyzji. W tym momencie zarówno SKO, jak i organ pierwszej instancji nie będą musiały rozpatrywać tej kwestii w swoim własnym postępowaniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podsumowując, bo pan dyrektor mówi o takiej sytuacji, kiedy wydana jest decyzja reformatoryjna, a my mówimy o sytuacji z art. 24 ust. 1 pkt 3, kiedy organ, który wydał decyzję reprywatyzacyjną w pierwszej instancji dostanie do ponownego rozpatrzenia sprawę. Pytanie jest następujące. Czy przesłanki z pkt 5 będzie mógł wziąć pod uwagę, czy też nie? Jak rozumiem, Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, iż zgodnie z zasadami ogólnymi postępowania administracyjnego organ, ten pierwszej instancji, będzie mógł te przesłanki wziąć pod uwagę i powinien wziąć pod uwagę. Czy tak? Nie potrzeba doregulowania tych kwestii ani w ustawie, ani ewentualnie w Kodeksie postępowania administracyjnego, ale bardziej w tej ustawie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MS Tomasz Darkowski:

Jeżeli zachodzi okoliczność z art. 25 ust. 1 pkt 5, która jest związana ze skutkami podecyzyjnymi, nazwijmy to tak, to wtedy nie ma podstawy do uchylenia decyzji reprywatyzacyjnej w całości i przekazania do ponownego rozpatrzenia sprawy, dlatego że proszę zwrócić uwagę, iż, co wynika z art. 24 ust. 1 pkt 3, organ uchyla decyzję tylko wtedy, „jeżeli decyzja została wydana z naruszeniem prawa, a konieczny do wyjaśnienia zakres sprawy ma istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie". Okoliczność, o której mówimy w art. 25 ust. 1 pkt 5, nie musi powodować konieczności przeprowadzenia nowego postępowania dowodowego, a w związku z tym nie ma możliwości zastosowania uchylenia z pkt 3.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy ze strony Biura Legislacyjnego są jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, ostatnia uwaga. Zastanawiamy się, czy wprowadzenie do wyliczenia jest dobrze sformułowane. Komisja wydaje decyzję i jest możliwość wydania decyzji kasatoryjnej (art. 24 ust. 1 pkt 3) także w przypadku, gdy mamy spełnioną przesłankę z pkt 5?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mecenas, proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Ja chcę zapytać, czy państwo wyrażają zgodę na zmianę redakcyjną w pkt 2 – „uchyla decyzję reprywatyzacyjną w całości albo w części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy". Czyli „lub" zamieniamy na „albo" i dodajemy wyrazy „i w tym zakresie".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Czyli przyjmujemy treść art. 24, panie ministrze, z tymi redakcyjnymi propozycjami?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie przypomnijmy jeszcze raz redakcyjne propozycje do art. 24.

Legislator Magdalena Klorek:

Jedyna redakcyjna propozycja dotyczy art. 24 ust. 1 pkt 2. Wnosimy o to, aby brzmiał on następująco: „uchyla decyzję reprywatyzacyjną w całości albo w części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy, albo".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest akceptacja i z tą redakcyjną uwagą, jeśli nie usłyszę innych uwag, uznam, że art. 24 został przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 24.

Proszę państwa, z uwagi na to, że część posłów ma dzisiaj kolejne spotkanie o godz. 18.00 i będzie musiała wyjechać, a musi jeszcze się przygotować, proponuję kontynuować posiedzenie do 17.30. W związku z tym musimy się spotkać w kolejnym tygodniu. Musimy sobie tylko odpowiedzieć na pytanie, w którym dniu?

Głos z sali:

Panie przewodniczący, czy możemy się spotkać jutro?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jest możliwość zarządzenia przerwy do dnia jutrzejszego? Na kolejnym posiedzeniu Sejmu nie. Chcemy zakończyć ten projekt do kolejnego posiedzenia.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, następne posiedzenie Sejmu będzie w lutym. 25 stycznia będzie obecne posiedzenie. Czyli ja byłbym za tym, żebyśmy to zrobili 25 stycznia na obecnym posiedzeniu. W tym czasie rząd może z Biurem Legislacyjnym wyczyścić pewne kwestie. Rozumiem, że państwo nie chcą powoływać podkomisji, ale wtedy byłoby to wyczyszczone. Zostało nam kilka artykułów i jesteśmy to w stanie zrobić w godzinach porannych 25 stycznia i zdążycie to zrobić na tym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Możemy również kontynuować posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym, o ile byłaby zgoda. Nie ma takiej zgody. Wobec powyższego alternatywą jest kontynuowanie posiedzenia jutro od rana.

Glos z sali:

A dzisiaj od 20.00 do 21.00?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. W tej sytuacji kontynuujemy rozpatrywanie projektu na kolejnym posiedzeniu Komisji zarządzonym na przyszły tydzień w dniu 18 stycznia. Jest to środa. Godz. 11.00 jest dobra, żeby dojechać. Ministerstwo również będzie zadowolone, bo do momentu, kiedy Sejm się zbierze, projekt będzie miał status sprawozdania.

W tej sytuacji zamykam posiedzenie Komisji, informując o tym, że kolejne posiedzenie zwołuję na środę, 18 stycznia na godz. 11.00.